

ARKA**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

SOCHACZEW, UL. NARUTOWICZA 14 TELEFON CAŁODOBOWY 511 511 400

■ SOCHACZEW
■ BROCHÓW
■ IŁÓW
■ NOWA SUCHA
■ RYBNO
■ TERESIN
■ MŁODZIESZYN

2 zł

(w tym 5% VAT)

**TYGODNIK**

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 17 (1130) 30.04.2013 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim**WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ****MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE****kim sp. z o.o.**

* SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11

* WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCZA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**

Miasto oczami studentów PW



■ W wyniku wieloletniej współpracy ratusza i Politechniki Warszawskiej powstały kolejne wizje architektoniczne fragmentów naszego miasta. W miniony piątek nagrodzono najlepsze prace, m.in. prezentowane na zdjęciu. Projekty i wizualizacje można oglądać w sochaczewskim muzeum

więcej str. 2

W NUMERZE**Wszystko
o śmieciach**

str. 3, 6

**Przed nami
majówka**

str. 9

**Honorowy
obywatel
Struzik**

str. 11



**P.H.U.
Czesław
Tarczyk**

STROPY TERIWA
Gazobeton 24x24x59 - **6.95 zł**

Błoczki bet. - 2.95 zł

Płyta gips - 16 zł

Kostka bet. granitowa
duży wybór dobra cena

Zestawy kominowe (kamionka)

Duży wybór cegieł klinkierowych
Ogrodzenia panelowe

96-500 Sochaczew
ul. Trojanowska 58
tel. 46 862-88-32

tel./fax 46 862-19-61
tel. 501 236 928

tarczyk.tarczyk@vp.pl

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Wkrótce pokażemy się od innej strony

* Już za kilka dni ruszy nowa strona internetowa naszej gazety. Znajdą się na niej najnowsze materiały prasowe, relacje z imprez, pełne archiwum gazety, ale przede wszystkim ogłoszenia.

Internetowa rzeczywistość stawia przed mediami coraz poważniejsze wyzwania. Niektórzy nawet twierdzą, że jak nie ma cię w sieci, to nie istniejesz. „Ziemię Sochaczewską” można znaleźć w internecie od dawna,

ale dotychczas nie mieliśmy możliwości zamieszczania ogłoszeń.

Nowa strona www, na której będą Państwo mogli znaleźć cotygodniową porcję informacji, komentować zamieszczone teksty, a także zajrzeć do archiwum gazety, zostanie połączona z redakcyjnym Facebookiem oraz miejskim portalem sochaczew.pl.

Ważnym dla nas i Czytelników novum będzie możliwość zamieszczania na stronie www ogłoszeń drob-

nych i modułowych. Dla ogłoszeniodawców mamy specjalny bonus. Do końca maja ogłoszenia drobne będziemy zamieszczać gratis. Dotyczy to zarówno osób, które korzystają z łamów gazety, jak i tych, które przesłały treść ogłoszenia sms-em. A od czerwca zamieszczenie ogłoszenia drobnego w gazecie będzie premiowane zniżką w internecie.

Zachęcamy zatem do śledzenia naszych łamów. Uruchomienie strony planujemy na 7 maja. (red.)

Cała prawda o halach



Czy remont kramnic mógł skończyć się wcześniej? Dlaczego projekt przebudowy był wadliwy, kto, a może co jest temu winne? Czy miastu rzeczywiście grozi utrata części dofinansowania unijnego i jak naprawdę wyglądała sprawa z podwykonawcami opowiedziała nam Naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM Urszula Cielniak, która potwierdziła też termin oddania inwestycji, przewidziany na 15 maja.

więcej str. 4

Czy tak będzie wyglądał Sochaczew?

■ W ostatni piątek uroczysto otwarto wystawę prac studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Jak zapewniał burmistrz Piotr Osiecki, wizualizacje ul. Warszawskiej, budynku Państwowej Szkoły Muzycznej oraz południowej pierzei pl. Kościuszki, mają szansę pozostać nie tylko na papierze.

Pokonkursowa ekspozycja jest prezentacją projektów poruszających problematykę modernizacji, adaptacji i konserwacji zabudowy Sochaczewa. To efekt trwającej od lat współpracy ratusza i Politechniki Warszawskiej. W organizację tradycyjnie włączyło się Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Temat rewaloryzacji stał się jednym z elementów obchodów Międzynarodowego Dnia Zabytków.

W poszczególnych latach konkurs obejmował różne fragmenty miasta, m. in. ruiny zamku książąt mazowieckich. W tym roku temat opracowań potraktowano wyjątkowo szeroko. Dotyczyła dworku Garbolewskich, elewacji kamienic przy ul. Warszawskiej oraz południowej pierzei pl. Kościuszki.

- Z jednej strony są one okazją do szerszej, popartej propozycjami projektowymi, dyskusji społeczności Sochaczewa. Z drugiej strony włączeniem się studentów w bardziej praktyczną stronę procesu projektowego, a więc powiązania teoretycznego podejścia akademickiego z realiami życia - mówią dr Cezary Głuszek i naczelnik wydziału architektury UM Tadeusz Krysiak.

Jak ważny jest to temat, pokazuje lista osób, które uczestniczyły w otwarciu

wystawy. Oprócz przedstawicieli Urzędu Miejskiego z burmistrzem Piotrem Osieckim i jego zastępcą Stanisławem Wachowskim, byli to: Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Rafał Nadolny, kierownik płockiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków Ewa Jaszczałak i zastępca dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej Zbigniew Nasarzewski. Silnie reprezentowana była Politechnika Warszawska. Do Sochaczewa przyjechali: prof. dr hab. Stefan Wrona, prof. Małgorzata Rozbicka, prof. Piotr Moliski, dr Cezary Głuszek oraz Małgorzata Małczyńska.

W centrum uwagi znajdowali się oczywiście studenci architektury, a zwłaszcza autorzy zwycięskich prac. Pierwsza nagroda, za projekt rewitalizacji ul. Warszawskiej, powędrowała do zespołu w składzie: Urszula Basińska, Filip Twardowski i Tomasz Tymieński. Jak mówili, w swojej koncepcji bazowali na prostocie, powtarzalności i oszczędnych formach. Zrezygnowali nawet z balkonów, które mogłyby zakłócić minimalistyczną estetykę.

- Staraliśmy się unikać projektowania miejsc, które mogłyby potem zostać wykorzystane pod wielkoformatowe reklamy czy billboardy. Nie o taki wygląd ul. Warszawskiej nam chodziło - stwierdzili.



Projekt laureatów I nagrody - Urszuli Basińskiej, Filipa Twardowskiego i Tomasza Tymieńskiego

Drugie miejsce zajął również zespół: Matylda Gąsiorowska, Alicja Tomaszewicz i Dorota Wilczyńska za projekt konserwacji i adaptacji zespołu parkowo-dworskiego w Czerwonce. Alicja Tomaszewicz dodatkowo została uhonorowana wyróżnieniem za projekt wnętrza dworku Garbolewskich. Jury przyznało także trzy trzecie nagrody. Otrzymali je: Wojciech Cichcki i Krzysztof Drewniak za projekty zagospodarowania południowej pierzei oraz Piotr Polisiak za projekt modernizacji zabudowy ul. Warszawskiej.

Agnieszka Poryszewska



Nagrody wręczali burmistrz Piotr Osiecki i naczelnik wydziału architektury UM Tadeusz Krysiak

WAŻNE TELEFONY

MOSiR

46 862-77-59

PEC

46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne

46 862-26-20

Pogotowie gazowe

(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie

999

Policja

997, 46 863-72-00

PKP

19-757

PKS

Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

Schronisko „Azorek”

668-432-419, 692-005-758

Fundacja „Nero”

502-156-186

Starostwo Powiatowe

46 864-18-40,
46 864-18-73

Straż pożarna

998, 46 862-23-70

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi

191-91

Taxi

46 862-28-42

USC

46 862-23-02

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

Zakład Wodociągów i

Kanalizacji

46 862-82-30

Zgłaszanie awarii

sieci wodociągowej i

kanalizacji sanitarnej

604-195-867, 696-056-281,
664-157-699

ZGM

46 862-81-06, 46 862-93-14

awarie elektryczne

660-477-130

awarie

wodno-kanalizacyjne

660-477-129

ZKM

46 862-99-27

ZUS

46 862-64-33

W OBIEKTYWIE



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Potrójne złote gody

Trzy małżeńskie pary w minioną sobotę, 27 kwietnia, uroczysto obchodziły złote gody. Do Urzędu Stanu Cywilnego w Sochaczewie przybyły z rodzinami i przyjaciółmi.

Państwo Wanda i Marian Kosiorek, Marianna i Józef Feriński oraz Mirosława i Czesław Janiakowie w związkach małżeńskich przeżyli dokładnie 50 lat. Gratulacje składał im burmistrz Piotr Osiecki, mówiąc, że to ważny dzień nie tylko dla jubilatów i ich rodzin, ale także dla naszej małej ojczyzny.

Niezwykle podniosły moment nastąpił podczas wręczenia medali przyznanych przez Pre-

zydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie. Wręczył je burmistrz, dodatkowo obdarowując jubilatów bukietami kwiatów i drobnymi upominkami. Odznaczeni nie kryli łez wzruszenia.

Po oficjalnej ceremonii małżeńskie pary zaproszono na lampkę szampana, przy której goście odśpiewali tradycyjne 100 lat. Były życzenia, wspólne fotografie i mnóstwo serdecznych słów skierowanych do jubilatów.

- Życzę państwu, aby podróż sentymentalna, jaką na pewno w związku z jubileuszem odbędziecie, przyniosła wiele radości i same dobre wspomnienia - dodał Piotr Osiecki. (sos)

Przetarg na obiór śmieci ogłoszony

Kilka dni temu, nieoczekiwanie doszło do rozwiązania międzygminnego porozumienia samorządów naszego powiatu w sprawie wspólnej realizacji ustawy śmieciowej. W związku z tym 18 kwietnia miasto samodzielnie ogłosiło przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, a 23 kwietnia na stronie internetowej urzędu ukazała się pełna treść zamówienia.

1 lipca w całej Polsce zaczęła obowiązywać nowa rozporządzenia wprowadzone ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Przygotowania do wdrożenia nowych zasad trwają już od wielu miesięcy.

Jednym z ich kluczowych elementów było złożenie do końca lutego specjalnej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami. Jak wynika z ich analizy, ponad 91 proc. osób zdecydowało się na selektywną zbiórkę śmieci. Ta, pomimo wcześniejszych obaw, w zasadzie nie będzie różnić się od dotychczas prowadzonej segregacji. Śmieci będziemy dzielić na 5 grup: szkło, papier, plastik, metale i opakowania wielomateriałowe (popularne tetra-packi, czyli np. kartony po sokach) oraz odpady zielone. W pojemniki oraz worki na nie wyposażą mieszkańców firma, która wygra przetarg. Pozostałe odpady trafić będą do wspólnego kontenera na śmieci zmieszane.

Przedsiębiorca, świadczący powyższe usługi na terenie



Na segregację odpadów zdecydowało się 91 proc. mieszkańców, którzy złożyli deklaracje

miasta, nie tylko udostępni, ale również weźmie pełną odpowiedzialność za stan techniczny i sanitarny pojemników. Zabezpieczyć będzie je musiał również na wypadek zniszczenia bądź kradzieży.

Dokładna częstotliwość i harmonogram wywozu odpadów zmieszanych zostanie ustalony w porozumieniu z zarządami spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Najprawdopodobniej będzie się to odbywać w poniedziałek i czwartek, między godz. 7 a 20. Nieposegregowane śmieci z domów jednorodzinnych odbierane będą raz na dwa tygodnie.

Pojemniki do selektywnej zbiórki opróżniane będą w następujący sposób: szkło - 1 raz na dwa tygodnie, papier, plastik, metale i opakowania wielomateriałowe - 1 raz w tygodniu, odpady zielone - 5 razy w okresie od maja do października. Zbiórka odpadów wielkogabarytowych, sprzętu elektronicznego, akumulatorów, zużytych opon itp. prowadzona będzie dwa razy do roku. Odpady budowlane odbierane będą każdorazowo po zgłoszeniu takiej konieczności w Urzędzie Miejskim. Trzeba będzie to zrobić minimum 7 dni przed planowanym rozpoczę-

ciem remontu. Odpady takie będą mogły być również dostarczane do specjalnych, mobilnych punktów zbiórki, które organizowane będą przez ratusz dwukrotnie w ciągu każdego roku.

Ze wstępnych szacunków ratusza wynika, że ceny odbioru odpadów powinny się kształtować na poziomie 6 zł od osoby dla śmieci posegregowanych i 12 zł/os. dla nieposegregowanych. Ile dokładnie będą one wynosić, pokaże dopiero przetarg. I to jest właściwie już jedyna wiadomość, związana z nowymi regulacjami. Tymczasem,

jak wynika z badań portalu samorządowego oraz doniesień „Rzeczpospolitej”, w wielu miastach, które rozstrzygnęły przetargi, ceny zaproponowane przez firmy śmieciowe okazały się niższe niż prognozowano. Sytuacja taka zaistniała zarówno w niewielkim Zabierzowie, jak i Gdańsku.

- Myślę, że zanim wyłonią firmę, która będzie odbierała od nas śmieci, wielu mieszkańców przemyśli jeszcze swoją decyzję i zdecyduje się na selektywną zbiórkę. Lepiej chyba podjąć się trudu segregacji i zapłacić za odbiór odpadów o połowę mniej - mówi wiceburmistrz Stanisław Wachowski.

Zwycięzcę przetargu poznamy 29 maja. Będzie on odbierał śmieci z sochaczewskich domów do końca czerwca 2015 r. Firmy, zakłady pracy, sklepy, osoby prowadzące działalność gospodarczą nadal muszą podpisywać indywidualne umowy na wywóz odpadów. Ich nowe przepisy nie dotyczą.

Agnieszka Poryszewska

Szkoda tego porozumienia



Żałuję, że nie doszło do wspólnego ogłoszenia przetargu na odbiór śmieci komunalnych od mieszkańców całego powiatu. Pracowaliśmy razem nad tym projektem przez wiele miesięcy. Wydaje mi się, że zrobiliśmy wszystko, by tzw. „porozumienie śmieciowe” gmin Ziemi Sochaczewskiej zostało podpisane. Wobec wycofania się Gminy Sochaczew, musieliśmy ogłosić przetarg samodzielnie. Teraz pozostaje nam już tylko czekać na jego wyniki. Mam nadzieję, że będą korzystne dla mieszkańców.

Ale nie rezygnujemy z dalszych prób budowania porozumień na szczeblu międzygminnym. Tylko bowiem wspólna praca daje szansę na to, by w kolejnych latach pozyskiwać choćby pieniądze unijne. W nowej perspektywie finansowej będą preferowane partnerstwa lokalne. Żał, że nie udało się go zawiazać w sprawie śmieci, ale na nikogo się nie obrażamy. Wszystkie gminy złożyły już wspólny wniosek na tzw. grant norweski. Mam nadzieję, że to będzie dalszy kierunek naszych działań - a więc łączenie sił, a nie dzielenie.

z-ca burmistrza
Stanisław Wachowski

REKLAMA



Sochaczew, ul. Warszawska 31
tel. 46 862 43 38

Teresin, ul. Szymanowska 19
tel. 46 861 44 54

www.simepolska.pl

Gaz ziemny
ciepło, wygodnie, niedrogo

Wakacje 2013!

Wyjazd turystyczno-językowy do Londynu 29.06-7.07 cena 2490 zł
lub
obóz językowy w Ostrowie 12-21.07 cena 1190 zł

Szczegółowe informacje British School Sochaczew
ul. Reymonta 10 tel. 512- 055-800, 46 862-38-01.

7S-481

KWIACIARNIA ORCHIDEA

- kwiaty
- wiązanki
- bukiety
- upominki
- dowóz kwiatów
- dekoracje kościoła i sali
- dekoracje wnętrz
- zamówienia telefoniczne

tel. 510-988-131
ul. Reymonta 3,
96-500 Sochaczew

Zapraszamy w godz. 8-20
przez 7 dni w tygodniu

7S-492

Majowy weekend z „Biletem wycieczkowym”



Pasażerowie podróżujący pociągami Kolei Mazowieckich podczas długiego majowego weekendu mogą skorzystać z oferty „Bilet wycieczkowy”. Jak informuje nas Jolanta Maliszewska, rzecznik prasowy spółki KM, „Bilet wycieczkowy” umożliwia pasażerom przejazd tańszy nawet o 33 procent.

Podróżni wybierający się na majówkę mogą rozpocząć podróż z „Biletem wycieczkowym” już od wtorku 30 kwietnia o godzinie 20, a ukończyć ją w poniedziałek 6 maja o godz. 8. (ka)

Jestem dumna z kramnic

■ **Z Urszulą Cielniak, naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Modernizacji w UM rozmawia Jolanta Sosnowska**

Do oficjalnego terminu oddania kramnic do użytku po rewitalizacji zostały dwa tygodnie. 15 maja wciąż jest aktualny i realny?

Nic się nie zmieniło. Mamy już wymagane prawem opinie sanepidu i straży pożarnej. W ostatni piątek złożyliśmy w biurze Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wniosek o wydanie pozwolenia na użytkowanie obiektu. Czekamy na kontrolę zapowiedzianą na szóstego maja.

Nie boi się Pani, że coś może jednak pójść nie tak, że znów pojawią się problemy i termin trzeba będzie po raz kolejny przesunąć?

Nie, bo codziennie jestem w kramnicach. Obiekt jest skończony, mamy drobne uwagi co do kilku elementów wykończenia, ale jak na taką dużą i skomplikowaną inwestycję, prowadzoną w obiekcie zabytkowym, pod kontrolą konserwatora, jest tych poprawek naprawdę niewiele. Wręcz w ogóle.

Ale tynk na elewacji się syje...

Jest kilka miejsc, gdzie rzeczywiście pojawiły się odpryski. Ale to nie tynk, a farba się odparzyła.

Bo kładziono ją na mrozie...

Wykonawca się spieszył. Złapała go zima. Ale to naprawdę jest niewielki problem - miejsc, w których są usterki na elewacji jest ledwie kilka. Dobrze, że wyszły teraz, a nie po zejściu wykonawcy z budowy.

A co będzie jeśli usterki pojawią się później?

Mamy trzy lata gwarancji na ich poprawienie. Główny wykonawca musiał złożyć gwarancje bankowe, na poczet ewentualnych prac związanych z gwarancją.

Mówi Pani tak, jakby roboty przy kramnicach to było pasmo nieustających suk-



FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Urszula Cielniak: Nic nie stoi na przeszkodzie, aby inwestycja została zakończona 15 maja

cesów. Tymczasem budowa kończy się prawie pół roku po terminie.

To prawda, ale biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że ze strony Urzędu Miasta, czyli inwestora, zrobiliśmy wszystko co do nas należało.

To dlaczego jest opóźnienie?

Przyczyna jest znana od wielu miesięcy. To wadliwy projekt - głównie w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Całe szczęście, że burmistrz Stanisław Wachowski jest specjalistą w tej dziedzinie i zanim przystąpiliśmy do prac dopatrzył się rażących błędów w projekcie. Gdybyśmy go nie poprawili, dziś straż pożarna nie przyjąłaby budynku do użytkowania. Trzeba by było wykonywać dodatkowe prace, kuć ściany, przestawiać drzwi. To pociągnęłoby koszty i czas.

Dlaczego nie dopatrzyliście się błędów w projekcie, gdy go przyjmowaliście?

Na projekcie były wszystkie potrzebne uzgodnienia, potwierdzone przez uprawnionych specjalistów. Dziś mogę to już powiedzieć - generalnie cały projekt nie był najlepszy, a firma która go wykonała mało

solidna. Ale nie mieliśmy wyjścia, musieliśmy z nią pracować.

Dlaczego?

Taka już nasza dola. Urząd ogłaszając przetarg musi kierować się kryterium najniższej ceny. A potem drzeć, by firma, która wygrała przetarg, była solidna. Są oczywiście referencje, ale one nie zawsze się sprawdzają. Czasem też jest tak, że firma popada w tarapaty w trakcie wykonywania robót. My jako urzędnicy nie mamy na to wpływu. Na dodatek konkurs, z którego pozyskaliśmy pieniądze na rewitalizację kramnic, był tak ogłoszony, że mieliśmy ledwie pięć miesięcy na wykonanie całej dokumentacji i uzyskanie prawomocnego pozwolenia na budowę. Kto ma choć trochę pojęcia o procedurach, jakie trzeba przejść przy takiej inwestycji, wie, że to prawie nic. Tylko uzyskanie decyzji lokalizacyjnej trwa dwa miesiące. Fakt, że udało nam się wykonać projekt i uzyskać pozwolenie w tak krótkim czasie, to było mistrzostwo świata. A że później ten pośpiech odbił nam się czkawką? Dziś już mogę to powiedzieć - warto było. Kramnice wyznaczają nowe standardy wyglądu budyn-

ków w centrum miasta. Jestem dumna z tej inwestycji.

Dlaczego błędy w projekcie opóźniły budowę?

Trzeba było ją wstrzymać do czasu poprawienia projektu. Potem musieliśmy uzyskać nowe, zastępcze pozwolenie na budowę. To trwało ponad dwa miesiące. Na taki okres wykonawca dostał od nas przedłużenie terminu zakończenia budowy.

Ale potem przed sądem przedłużyliście ten termin z końca lutego na 15 maja. Dlaczego?

Wykonawca poprosił nas o kolejne przedłużenie. Argumenty miał słuszne - przerwa w budowie spowodowała, że prace przeciągnęły się do zimy. W związku z tym wielu z nich nie mógł wykonywać, albo tak jak z tynkiem, musiał je przerwać, lub wykonać jeszcze raz, po tym jak zniszczył je mróz.

Dlaczego zatem sprawa musiała oprzeć się o sąd?

Bo to inwestycja unijna. Chcieliśmy mieć w rękach decyzję sądu potwierdzającą słuszność zawarcia przez nas ugody z wykonawcą i kolejnego przedłużenia terminu.

Pojawiły się opinie - zwłaszcza opozycyjnych radnych miejskich, że przez przedłużenia terminów oddania budynku do użytkowania, miasto traci pieniądze, bo kramnice „nie pracują”, nie można wynajmować w nich powierzchni.

Ja nie jestem od polityki, ale trudno mi się oprzeć wrażeniu, że osoby, które wypowiadają takie opinie albo nie wiedzą o czym mówią, albo chcą wprowadzić opinię publiczną w błąd. Przecież miasto nie może w ogóle zarabiać na kramnicach. Takie są warunki wsparcia finansowego, jakie dostaliśmy na tę inwestycję z UE. Dlatego teraz musimy wyłonić zarządcę i tak sporządzić umowę i wykorzystać ten budynek, by nie można było zarzucić miastu, że wykorzystuje go komercyjnie. Tego nie możemy zmienić.

A sprawa podwykonawców?

Zbadaliśmy ją dogłębnie i w moim przekonaniu w sporze z podwykonawcami pan Gromski, czyli właściciel firmy, która jest głównym wykonawcą rewitalizacji kramnic, ma dużo racji. Ba, jeśli chodzi o spór z firmą, która wykonywała instalacje, to my jako inwestor, zgłaszaliśmy od początku, że prace są wykonywane źle, niezgodnie z projektem i normami.

Macie to udokumentowane?

Tak. Firma, która przejęła wykonanie instalacji, najpierw udokumentowała cały szereg nieprawidłowości poprzedniego wykonawcy.

Miasto nie będzie musiało płacić odszkodowań podwykonawcom, jeśli ci pójdą do sądu z głównym wykonawcą?

Te firmy, które dziś są w sporze z głównym wykonawcą, nie były do nas zgło-



szone jako podwykonawcy. W związku z tym miasto, jako inwestor, nie ponosi odpowiedzialności wobec nich, nawet gdyby wygrały w sądzie. Ja zresztą bardzo chciałabym, aby ta sprawa zakończyła się na wokandy - wówczas okaże się, kto naprawdę ma rację, a kto tylko robi zamieszanie, bo wcześniej nie był w stanie wywiązać się z umowy.

Czy miastu grozi utrata części dofinansowania w związku z kłopotami z podwykonawcami?

O takich sprawach decyduje Mazowiecka Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych, która poprosiła nas o wyjaśnienie tej sprawy, bo podwykonawcy napisali do tej instytucji skargi. Ale moim zdaniem nie powinno być problemów. No chyba, że ktoś postara się o to, by one się pojawiły.

Dużo w Pani słowach goryczy...

Bo żal mi, gdy słyszę, jak tę inwestycję wykorzystuje się do bieżącej walki politycznej. Jak próbuje się deprecjonować nasz sukces. Bo rewitalizacja kramnic to naprawdę wielki sukces. Przecież na ten konkurs wpłynęło 114 wniosków, a dofinansowanie dostało tylko 18. Potem te kłopoty z projektem, przedłużająca się zima. Niezawinione przez nas kłopoty z podwykonawcami. A trzeba też dodać, że w trakcie budowy zmarł brat właściciela firmy budującej kramnice, który był jego prawą ręką i rzeczywistym kierownikiem prac w Sochaczewie. Jak na jedną budowę, to chyba naprawdę dużo.



oficjalny portal miasta

sochaczew.pl

Najlepszy portal samorządowy na Mazowszu!*



*wg. badań SGH

Osiedla toną w bazgrołach

■ Prymitywne bazgroły nie mające nic wspólnego ze sztuką uliczną z prawdziwego zdarzenia zdominowały nasze miasto. Towarzyszą im niewybredne hasła i niecenzuralne słowa. Czas wypowiedzieć wojnę pseudografficiarzom.

Od pewnego czasu Sochaczew boryka się z plagą pseudografficiarzy. Najgorzej sprawa wygląda na osiedlu przy ul. Senatorskiej oraz Żeromskiego, gdzie elewacje ścian zdobią wulgarne sprayowe bazgroły. Malunki pokrywają przeważnie fronty nowo ocieplonych bloków i pobliskie garaże.

- Jest to ogromny problem. Jednak myślę, że w dużej mierze dzieje się tak za przyzwoleniem mieszkańców, którzy nie reagują na to rozprzestrzeniające się zjawisko - mówi jeden z mieszkańców ul. Senatorskiej. - Zresztą my, jako społeczeństwo, mamy to do siebie, żeby się nie wtrącać, nie zgłaszać nigdzie problemu. Widziałem, wiem, ale nie powiem, bo boję się, że poniosę za to jakąś odpowiedzialność.

Fakt ten potwierdza Agnieszka Skórzyńska, oficer prasowy KPP w Sochaczewie.

- Mamy niewiele zgłoszeń od mieszkańców dotyczących tego typu spraw. Czasami policjantom podczas patroli udaje się udaremnić niszczenie budynków. Przykładem może być niedawna sytuacja z Teresina, gdzie na gorącym uczynku udało się złapać policjantom pseudokibica, który postanowił dać upust swoim emocjom i w niedozwolonych miejscach malował graffiti. Malunki widniały m.in. na ścianach sklepowych oraz gminnej tablicy informacyjnej. Nieotrzeźwy 21-latek „artysta”, mieszkaniec Kampinosu, za swój czyn odpowie przed sądem.



Za państwa pośrednictwem zwracam się do mieszkańców, by nie bali się zareagować i dzwonili na policję - zachęca Agnieszka Skórzyńska.

- Całkiem niedawno widziałam, jak grupka wyrostków malowała wulgaryzmy na jednym z domów przy ul. Poprzecznej. Był środek dnia. Szybko ich jednak spłoszyli przechodnie - dodaje inna mieszkanka ul. Senatorskiej. - Potem byłam świadkiem, jak mieszkaniec jednego z bloków przy tej samej ulicy próbował kupioną za własne pieniądze farbą zamalować frontową ścianę bloku. Co z tego, skoro za kilka dni było to samo.

Pracownik działu technicznego sochaczewskiej Spółdzielni Mieszkaniowej L-W informuje nas, iż w ubiegłym roku, aby zamalować bazgroły znajdujące się na zewnętrz-

nych ścianach budynków, spółdzielnia wydała 15,5 tys. złotych. Łącznie zostało zamalowanych 95 mkw. na trzydziestu pięciu budynkach.

Agnieszka Skórzyńska wyjaśnia, że bezkarne malowanie budynków „słono” kosztuje, dlatego grafficiarze często działają po zmroku, gdy mają pewność, że nikt ich nie widzi.

Za umieszczenie napisu, czy rysunku w miejscu publicznym nieprzystosowanym do tego, grozi kara ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych, lub obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego.

Może choć trochę sytuacja by się poprawiła, gdyby w mieście istniało miejsce do swobodnego uprawiania graffiti. Jednak, jak przyznaje Tadeusz Krysiak, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektu-

ry sochaczewskiego ratusza, na chwilę obecną miasto nie posiada takiego obiektu czy też ściany, na której grafficiarze mogliby się wyszaleć.

Doskonałym przykładem prawdziwej sztuki ulicznej może być mural na ścianie dawnego młyna przy ul. 1 Maja naprzeciwko Urzędu Miasta. Wykonało go dwóch młodych artystów, jednak była to jednorazowa akcja prowadzona w ubiegłe wakacje.

Zwykłym „sprayowcom” daleko do takich umiejętności. Oni wolą ordynarne hasła i bezmyślne bazgroły. Nie musimy się z tym godzić, dlatego podejrzewamy co do osób, które to robią, kierujemy na policję. W innym przypadku nasze osiedla już niedługo będą wyglądały jak najgorsze slumsy.

Katarzyna Łażewska

Napaść w autobusie

W dniu 13 kwietnia 2013 po godz.15 na pętli autobusowej Młyn Repsz jeden z młodych ludzi, któremu kierowca zwrócił uwagę odnośnie skasowania biletu, został przez niego wulgarnie zelżony, a następnie zaatakowany. Na miejsce zdarzenia przybyła policja. Mamy nadzieję, że czynności przez nią podjęte oraz nagranie z autobusowego monitoringu, pozwolą zidentyfikować i skutecznie ukarać sprawcę tego chuligańskiego wybruku.

Zamiast odrobiny szacunku i wdzięczności dla służby publicznej, którą wykonujemy dla wszystkich bez względu na okoliczności, kierowcy autobusów miejskich i osoby

sprawdzające bilety podczas wykonywania obowiązków służbowych, narażane są często na nie stosowne uwagi i niebezpieczeństwa. W związku z tym, że opisany wyżej incydent zdarzył się w praktyce ZKM po raz pierwszy, mam nadzieję, że oprócz nas skłoni on do poważnej refleksji na temat porządku w autobusach miejskich jeszcze inne służby, odpowiedzialne za bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej. Uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby do przestrzeni tej można było zaliczyć wnętrza niekomercyjnego środka transportu publicznej komunikacji zbiorowej.

Krzysztof Sieczkowski
dyrektor ZKM Sochaczew

Zatrzymano przemytników

Nie wszyscy Białorusini czy Ukraińcy to turyści, którzy chcą zwiedzać nasz kraj. Część z nich to po prostu przemytnicy, którzy sprzedają towary przemycane przez granicę na targowiskach gminnych i miejskich.

Niektórzy z nich mają jednak pecha i nie tylko tracą przemycany towar, bo jeszcze mają sprawy karno-skarbowe w naszych sądach. 20 kwietnia w godzinach wieczornych dwaj pasażerowie samochodu marki Nissan Almera zatrzymali się na parkingu w Janowie, w gminie Młodzieszyn. Przejeżdżający tą drogą patrol policji z Młodzieszyna zainteresował się turystami z Ukrainy.

Funkcjonariusze znaleźli w samochodzie 1960 paczek papierosów bez polskiej akcyzy. O znalezieniu wyrobów tytoniowych poinformowano wydział krymi-



nalny komendy powiatowej w Sochaczewie. Obaj turyści z Ukrainy w wieku 24 i 30 lat zostali zatrzymani w areszcie. Postawiono im zarzut przemytu wyrobów tytoniowych z zagranicy bez polskich znaków akcyzy na sumę 26 tys. złotych. Policjanci zabezpieczyli na poczet przyszłych kar znalezione przy zatrzymanych pieniądze. Mężczyźni przyznali się do niedozwolonego czynu i oczekują na rozprawę przed sądem. (jw)

Pijanych kierowców przybywa

Nie ma tygodnia, abyśmy nie pisali o wypadkach drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców. Z powodu zbyt małych kar za jazdę w stanie nietrzeźwym, pijanych kierowców na ulicach przybywa.

W I kwartale tego roku policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w trakcie kontroli na ulicach zatrzymali 32 nietrzeźwych kierowców i 7 po spożyciu alkoholu. Rekordzistą był 43-latek mieszkaniec gmi-

ny Sochaczew, u którego alkomat wykazał ponad 3 promile.

W czasie przeprowadzanych kontroli często się zdarza, że kierujący pojazdem nie jedzie sam, tylko z pasażerami, którymi są także dzieci. Dziwi więc duże przyzwolenie rodziny czy znajomych na jazdę pod wpływem alkoholu. Nadal pokutuje w nas przekonanie, że jak pijany kierowca będzie jechał powoli, to jakoś dojedzie. (jw)

Strzały w centrum miasta

*W środę 24 kwietnia około godziny 18.00 przy ul. Żeromskiego na oczach mieszkańców rozegrały się sceny jak z gangsterskiego filmu.

Najpierw w centrum miasta doszło do awantury między kobietą i mężczyzną. W jej trakcie 40-latek kilkakrotnie uderzył kobietę w twarz, zabrał jej telefon, dokumenty i

opuścił mieszkanie. Pokrzywdzona powiadomiła policję.

Patrole policyjne otrzymały informację, że sprawcy rozboju poruszają się samochodem marki BMW. Jeden z patrolujących miasto radiowozów zauważył poszukiwany samochód na osiedlowej uliczce. Policjanci użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych, aby pojazd zatrzymać.

Gdy bmw stanęło, 40-latek pasażer wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. W pogon za nim ruszył jeden z funkcjonariuszy. W tym czasie drugi policjant podjął próbę zatrzymania kierowcy bmw. Ten jednak stawiał opór, próbował nawet oślepić policjanta gazem łzawiącym, po czym został zatrzymany i zaczął ucie-

kać. Policjant oddał strzał ostrzegawczy w powietrze.

W wyniku pościgu 24-latek kierowca został zatrzymany i doprowadzony na komendę. Podjęto też czynności operacyjne i następnego dnia zatrzymano drugiego uciekiniera. Obaj otrzymali dozór policyjny, a sprawa trafi do sochaczewskiego sądu. (jw)

Każdy sobie śmieci skrobie

■ Wspólny front śmieciowy Sochaczewa z gminami naszego powiatu niestety nie doszedł do skutku. Przeważały lokalne specyfiki i potrzeby poszczególnych gmin.

Jak twierdzą uczestnicy ostatniego spotkania, jako pierwsza ze związku międzygminnego wycofała się gmina Sochaczew, która była jego liderem. Dlaczego? Wójt Mirosław Orliński twierdzi, że były zbyt duże rozbieżności w potrzebach i oczekiwaniach poszczególnych gmin, w tym i gminy Sochaczew, których pogodzić się nie udało.

Gminy lansowały różne parametry odbioru śmieci, na przykład jeśli chodzi o częstotliwość. Nowa Sucha chciała raz na cztery tygodnie, tak jak jest tu obecnie. Wójt Mońka argumentuje, że w mieście, podjeżdżająca pod blokowisko śmieciarka jest wypełniona przy dwóch śmietnikach, natomiast na wsi musi pokonać kilkanaście kilometrów i jeszcze nie jest pełna. To zwyczajnie zwiększa koszty przez zużyte paliwo i czas pracy obsługujących osób. Ponadto w tej gminie większość mieszkańców zadeklarowała, iż odpady miękkie będzie kompostować, a więc śmieci będzie mniej.

- No cóż, wyszło jak wyszło - mówi wójt Maciej



Mońka. - Trzeba uszanować zdanie innych i iść do przodu. Zwłaszcza, że już teraz na wspólny front jest za późno. Jeśli bowiem wartość zamówienia jest duża, to przetarg idzie tzw. trybem unijnym, trwającym minimum 60 dni. Natomiast jeżeli jest poniżej progu 135 tys. euro, wtedy okres potrzebny na zamówienie wynosi zaledwie 7 dni. Teraz mamy końcówkę kwietnia, więc za 60 dni będzie koniec czerwca. A jeśli ktoś się odwoła, wtedy moglibyśmy nie zdążyć.

Nowa Sucha planuje też podpisanie umowy z wyłonioną firmą śmieciową aż

na dwa lata, bo, jak twierdzi wójt, powinno to obniżyć cenę. Firmie śmieciowej bardziej się będzie opłacało rozmieszczenie wielu pojemników na dłuższy okres niż na pół roku, jak deklarowali inni, twierdząc, że najpierw trzeba wypróbować kontrahenta.

W tej gminie, jak mówi wójt, wyłoniona firma będzie musiała sama zaopatrzyć odbiorców w pojemniki, których koszt w kalkulowany zostanie w cenę odbioru śmieci. Nie zmieni się też pierwotna koncepcja dwóch systemów, czyli 6 zł od osoby w rodzinie przy śmieciach

segregowanych i 12 zł bez segregacji. W Nowej Suchej segregować się będzie w dwójki sposób: jeden worek na szkło, drugi na plastiki, papier, kartony i puszki oraz pojemnik na śmieci zmieszane.

Jak dowiedzieliśmy się w innych gminach, zasady, na jakich wprowadzana będzie tam ustawa śmieciowa, nie różnią się w jakiś szczególny sposób.

Na przykład w Młodzieszynie, jak nam powiedział referent ds. ochrony środowiska Damian Bednarek, śmieci, podobnie jak w Nowej Suchej, odbierane będą raz w miesiącu. Z tym, że te segregowane co 4 tygodnie, zaś niesegregowane co miesiąc. Umowa z firmą śmieciową podpisana zostanie prawdopodobnie na dwa lata, a planowane stawki to 6 zł za segregowane i 12 zł za niesegregowane śmieci od osoby w rodzinie.

Podobnie ma być w gminie Teresin - umowa na dwa lata i odbiór odpadów zmieszanych co 4 tygodnie. Z tym, że tu, jak powiedziała nam Marzena Lu-

cińska, odpady segregowane odbierane będą: szkło - raz na 3 tygodnie, plastik, papier i puszki - raz na cztery tygodnie. Przewiduje się też 60 litrów pojemnika na jedną osobę w rodzinie. A więc na dwie osoby 120 l, ale już na trzy pojemnik 240-litrowy.

Nieco inaczej jednak ma być w gminie Sochaczew, bo, jak nam powiedział zajmujący się ustawą śmieciową Paweł Rogala, zakłada się, że odbiór śmieci odbywać się będzie dwa razy w miesiącu, a umowa z firmą podpisana zostanie, nie, jak gdzie indziej, na dwa lata, ale na rok. Ponadto popiół wywożony będzie razem z odpadami zmieszanymi dwa razy w miesiącu, co też różni tę gminę od innych.

To tylko niektóre przykłady, ale i z nich widać, że różnice, które rozbiły wspólny śmieciowy front, poza gminą Sochaczew, są naprawdę niewielkie. Być może wspólne działanie nie leży w naszym charakterze. Wolimy, gdy każdy sobie rzepkę skrobie.

Małgorzata Pałuba

W ramach gwarancji

Firmy, które wykonywały nową kanalizację sanitarną w miejskich ulicach, w ramach gwarancji poprawiają nawierzchnie.

Dotyczy to dróg, które były nieprawidłowo wykonane i utrudniały poruszanie się po nich pojazdami. I tak, jedna z firm budujących kanalizację poprawiła wjazd na ulicę Planową. Wykorytowała też leszową ulicę Małą i nawiozła nowego tłucznia, ubijając go walcem. Podobną metodę zastosowano na ulicy Chełmońskiego oraz na 70-metrowym odcinku od Wyszogrodzkiej, gdzie ustawiono przepompownię ścieków. Utwardzono także ulicę Korczaka, na której była wykonywana ciśnieniowa kanalizacja sanitarna. (jw)

Parkowa ma asfalt



Skończyły się problemy komunikacyjne mieszkańców ul. Parkowej. Droga ma wreszcie nowy asfalt.

Kilka miesięcy temu na ulicy parkowej w Chodakowie rozpoczęto budowę nowej kanalizacji sanitarnej. Podczas robót okazało się, że w ulicy istnieje stara przedwojenna kanalizacja, która odprowadzała ścieki z bloków do osadnika przy Utracie, aby później płynęły do rzeki. Nikt nie posiadał dokumentacji tej starej kanalizacji i dlatego nowy projekt kolidował z istniejącymi starymi kanałami. Wykonawca musiał go przeprojektować i uzgodnić z inwestorem.

Na Parkowej przez ten czas mieszkańcy mieli kłopoty komunikacyjne, ale teraz, po wykonaniu nowych przyłączy do bloków, położono w miejscu wykonanych wykopów i podłączyła nową nawierzchnię asfaltową. (jw)

Uczczono pamięć księcia Druckiego-Lubeckiego

*W niedzielę 21 kwietnia w Teresinie odbyły się uroczystości setnej rocznicy śmierci właściciela dóbr teresińskich - księcia Władysława Druckiego-Lubeckiego. Obchody zbiegły się z 40-leciem istnienia Gminy Teresin.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w Niepokalanowie o godz. 10.00. Przewodniczył jej gwardian Niepokalanowa - o. Mirosław Bartos. We Mszy św. uczestniczyli: wójt gminy Teresin - Marek Olechowski, zastępca wójta - Marek Jaworski, a także siostrzenica syna Władysława Druckiego-Lubeckiego - Teresa Dangel z domu Drucka-Lubecka.

Po nabożeństwie mieszkańcy wyruszyli spod bazyliki i udali się w stronę teresińskiego lasu. Podczas pieszej wędrowki słuchano

historii Władysława Druckiego-Lubeckiego opowiedzianej przez historyka - Bogusława Kwiatkowskiego.

Książę Władysław urodził się w roku 1863 i był wnukiem Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Ministra Skarbu Królestwa Polskiego. Władysław Drucki-Lubecki w roku 1907 sprawował funkcję Prezydenta Grodna i był założycielem Towarzystwa Automobilistów Królestwa Polskiego. Jego syn - Jan - w 1927 roku podarował ojcu Maksymilianowi ziemię pod klasztor w Niepokalanowie.

W symbolicznym miejscu upamiętniającym tragiczną śmierć księcia Władysława postawiono krzyż, który został poświęcony przez o. gwardiana, a wójt gminy - Marek Olechowski wraz z radnym Zbignie-



Uczestnicy uroczystości na pamiątkowej fotografii

wem Biederką i dyrektorem pałacu Druckich-Lubeckich - Witoldem Perką złożyli kwiaty. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. św. Maksymiliana Kolbe zapalili znicze.

Dalsze uroczystości odbyły się w pałacu Druckich-Lubeckich, gdzie uczniowie gimnazjalnego teatru „Słowo” pod opieką Toma-

sza Daczko wystawili okolicznościowy spektakl zatytułowany „Deszcz”, a gość honorowy - Teresa Dangel dokonała symbolicznego otwarcia wystawy fotografii poświęconej rodzinie Druckich-Lubeckich. Te wyjątkowe zdjęcia pochodzą z klasztornej archiwum oraz prywatnych darów m.in. Krystyny Pietruszew-

Anna Szczesna

Jestem z miasta

Przetrwają
tylko wieża

Swego czasu martwiłem się, co dalej z zabytkową wieżą ciśniętą przy PKP. Sugerowałem nawet obserwatorium astronomiczne z rozsuwanym dachem, ale już się chyba sprawa wyjaśniła.

W wieży będzie podobno... muzeum kolejnictwa, pewnie we fragmencie przeniesione z Warszawy. Na grubych kamiennych ścianach porozwieszą eksponaty, u stóp zaparkują zabytkowe lokomotywy i wagony i turyści będą sycić się historią kolejnictwa w Sochaczewie i to już nie wąskotorowego, ale szerokiego.

A że to nie jest najlepsze wyjście dla naszego miasta i muzeum, bo w tym miejscu miał powstać (podobno jest już projekt) parking samochodowy... kogo to obchodzi? Kolej to państwo w państwie i robi, co zechce na swoim terenie, w myśl przysłowia - „wolność Tomku w swoim domku”.

Miasto zyska nową atrakcję turystyczną, ale chyba ze szkodą dla samego muzeum, bo czy w tak

małym mieście ma ono szansę się utrzymać? Czy będą tu ciągnąć z całej Polski i świata tabuny podróżnych, żeby zobaczyć, pewnie we fragmentach (bo przecież to nie będzie całościowa warszawska ekspozycja) te cacka dawnej myśli techniczno-kolejowej?

Szkoda, że tak traktuje się historię, bez oglądania się na cokolwiek i kogokolwiek. Głośno mówi się, że teren po muzeum w Warszawie ma być sprzedany. Zapewne już czeka developer, który kupi go za grube miliony i szybko zagospodaruje.

To dlatego są te perturbacje z taborem. Może go w takim razie pociąć i sprzedać na złom? Wtedy będą jeszcze większe wpływy do wrota bez dna, jakim jest ta droga szynowa.

Tylko wieża (bo chyba jej nie zburzą) będzie świadectwem dawnych czasów i przypominać o czymś, co odchodzi w zapomnienie. A poza tym, to kasa panowie, kasa...

FAN



RYŚ: SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Druga młodość
naszego zamku

■ Trwają prace związane z zabezpieczeniem i umocnieniem wzgórza zamkowego. Projekt realizowany przez firmę Skanska wchodzi w decydującą fazę. Przy okazji zlokalizowano wiele elementów architektonicznych dawnej budowli.

Wartość prac na wzgórzu zamkowym to prawie 5,2 mln zł. Istniejące fragmenty ścian warowni zostały już doraźnie zabezpieczone na czas prowadzenia robót. Z kolei skarpę wzmocniono metodą gwoździowania.

Zewnętrzne elementy konstrukcji są dobrze widoczne od strony muszli koncertowej. Na dalszym etapie, na zboczu zamontowane zostaną drewniane kaski - skrzynie stabilizujące konstrukcję. Te prace stanowią będą absolutną podstawą dla przyszłości ruin. Już od lat głośno mówiono o tym, że wzgórze, praktycznie w każdej chwili, może runąć. Na koniec firma wykona prace konserwatorskie dotyczące zabezpieczenia istniejących ścian zamku. Rewitalizacja obejmie więc także zabezpieczenie murów przed dalszym niszczeniem.

Dodatkowo wzgórze pokryte zostanie nasadzeniami. Na murach pojawi się bluszcz, skarpy wzbogaczone zostaną różą, natomiast ciągi komunikacyjne oraz otoczenie wzniesienia - żywopłotem. Na estetykę całego obiektu znacząco wpłynie utwardzenie dziedzińca zamkowego kamiennym brukiem. Na szczycie pracowała już koparka, która wyrównała teren. Przy okazji udało się odkryć fragmenty dawnej, zamkowej podszkazy.



Firma Skanska zabezpiecza zarówno wzgórze zamkowe jak i mury warowni

- Za pomocą georadarów zlokalizowaliśmy wiele elementów architektonicznych, takich jak wieża, glicy okienne i drzwiowe czy przewód kominowy - mówi Łukasz Popowski ze Stowarzyszenia na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek”.

Stowarzyszenie prowadzi nadzór archeologiczny nad pracami. Wszelkie poczynione odkrycia są dokumentowane, także z nadzieją, że w przyszłości będą mogły być one wykorzystane podczas ewentualnej odbudowy obiektu. W najbliższych dniach na wzgórzu prowadzone będą kolejne badania archeologiczne.

Równolegle trwa projektowanie instalacji oświetleniowej. 15 kwietnia podpisano umowę z jego wykonawcą - firmą Budwex

Mieczysława Wasilewskiego. Za ponad 220 tys. zł za projektuje ona i wykona oświetlenie, które uatrakcyjni nie tylko sam szczyt wzgórza, ale i ścieżkę edukacyjną, która docelowo prowadzić ma na wzniesienie.

- W ubiegłym tygodniu na miejscu inwestycji odbyła się duża narada, w której wzięły udział wszystkie zaangażowane w przedsięwzięcie strony, a więc przedstawiciele ratusza, konserwatora zabytków, generalnego wykonawcy i inspektorzy budowlani. Było to również nasze drugie spotkanie z pracownikami Budwexu - powiedział nam naczelnik wydziału inwestycji i modernizacji Urszula Cielniak. - Budowa oświetlenia to złożone zagadnienie. Musi być ono nie tylko funkcjonalne, ale

też estetyczne. Prace prowadzone przez Skanską powodują, że na wzgórzu cały czas odkrywano są kolejne historyczne relikty. Od tego co odsłoni ziemia, zależy będzie np. poziom, na którym znajdzie się zamkowy dziedzińiec czy rodzaj odwodnień, który będzie tam wykonany. To wszystko musi uwzględnić w swoich działaniach także Budwex.

Przypomnijmy, że na szczycie wzniesienia prowadzić będą od strony wschodniej schody, od północnej i zachodniej - pochylnie dla pieszych. Trasę uatrakcyjnią tablice informujące o historii zamku książąt mazowieckich, iluminacje świetlne oraz ścieżka dźwiękowa. To co dokładnie będzie można przeczytać i usłyszeć, pozostaje na razie tajemnicą.

Agnieszka Poryszewska

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojego

TATY

ŚP. Stefana Zarzyńskiego

za modlitwę, wsparcie, otuchę
z całego serca dziękuję.

Teresa Michałowska z rodziną

ZS-539

Podziękowanie

Zespołowi Pogotowia Ratunkowego w składzie: **dr Kuleszo Irkendżon,**
Sebastian Izydorchyk, Paweł Szelağ

Za niezwykle zaangażowanie, poświęcenie,
ofiarną próbę ratowania życia

ŚP. Stefana Zarzyńskiego

składa rodzina.

ZS-540

KONDOLENCJE

Pani

Teresie Michałowskiej

w tak smutnym czasie pragniemy złożyć
nasze najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci



Taty

Łączymy się z Pani i Pani rodziną
w bólu.

Dyrektor i Personel Żłobka Miejskiego
w Sochaczewie.

ZS-535

PSS „Społem” patrzy w przyszłość

■ Walne zebranie sochaczewskich spółdzielców PSS „Społem”, które odbyło się w środę 24 kwietnia, miało bardzo interesujący przebieg.

Wykazało ono nie najgorszą pozycję spółdzielni na naszym rynku, mimo pojawiających się kolejnych konkurencyjnych marketów. A także obiecujące kierunki rozwoju w sytuacji, gdy wiele spółdzielni PSS w ościenych miastach jest na granicy bankructwa. Wielka to oczywiście, co podkreślano, zasługa zarządu z prezesem Józefem Chocianem na czele, rady nadzorczej, ale przede wszystkim oddanej swojej firmie załogi.

Ze sprawozdania prezesa Chociana dowiedzieliśmy się, że na koniec roku 2012 PSS dysponował w Sochaczewie 15 sklepami (12 spożywczymi i 3 przemysłowymi), zakładem gastronomicznym „Cafe - Bar” przy pl. Kościuszki, piekarnią i spożywczą częścią targowiska. Jak stwierdził prezes: - Mimo rozrastającej się konkurencji plan za rok 2012 wykonany został, nie powiem że zadowalająco, ale pomyślnie. Nasz atut to nie ceny, bo pod tym względem nie wygramy z marketami. Naszą siłą jest jakość towaru, dobre rozlokowanie sklepów, a także miła obsługa.



Prezes Józef Chocian szczegółowo omówił sytuację sochaczewskiego PSS „Społem”

Głos zabrał również burmistrz Piotr Osiecki, który był gościem zebrania. Powiedział m.in.: - Z wielkim uznaniem wysłuchałem sprawozdania pana prezesa, bo jeżeli spółdzielnia przy budżecie rocznym nie przekraczającym 9 mln zł jest w stanie wygospodarować ponad milion zł na inwestycje, czyli na swoją przyszłość, nie poślikując się żadnymi kredytami, to muszę powiedzieć, że to w dzisiejszych kryzysowych czasach działanie od-

ważne, ale jednocześnie bardzo mądre.

Pytania do prezesa oraz do burmistrza mieli zebrani na sali członkowie spółdzielni. Pytano między innymi o przyczynę zamknięcia sklepu przy ul. 15 Sierpnia (róg Okrzei), przystąpienie do spółdzielni mającej ratować spółdzielczy ośrodek wypoczynkowy w Kołobrzegu „Zorza”, jak również o medialne doniesienia dotyczące rzekomego zwolnienia spół-

dzielni przez burmistrza z podatku.

Okazało się, że sklep zamknięto, bo od dawna nie zarabiał nawet na siebie, zaś ośrodka wypoczynkowego, usytuowanego niemal nad samym morzem, szkoda się pozbywać, bowiem po remoncie może on służyć również sochaczewskim spółdzielcom. Natomiast na trzecie pytanie odpowiedział sam burmistrz Osiecki, który przeprosił członków spółdzielni, że uwikłani zostali w pseudo polityczne, jak się wyraził, spory. Wyjaśnił też, iż nieprawdą jest, że spółdzielnia została zwolniona z podatku, ponieważ nigdy o takie zwolnienie nie występowała.

- A przecież nawet gdyby kiedyś ze względu na trudną sytuację tak się stało - kontynuował burmistrz - to nie widzę w tym nic zdrożnego i na pewno bardzo poważnie taką prośbę bym rozpatrzył. Przecież PSS „Społem” to jeden z największych pracodawców w Sochaczewie, dzięki któremu utrzymuje się wiele rodzin.

Sławomir Burzyński

Kasia w pierwszej trójce

Sochaczewianka Katarzyna Dudzińska, której sylwetkę przybliżyliśmy państwu w jednym z poprzednich numerów „Ziemi Sochaczewskiej”, zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim plebiscycie Kobieta Biznesu, organizowanym przez portal Bankier.pl.

Już sama nominacja była dużym zaszczytem. Z licznych zgłoszeń, jakie w tym roku trafiły do redakcji Bankiera, kapituła konkursu wyłoniła 10 pań, które w drugim etapie konkursu walczyły o głosy internautów.

Jak przekazali nam organizatorzy, niemal do ostatniej minuty głosowania nie było jasne, kto zdobędzie to prestiżowe miano. Ostatecznie, różnicą dosłownie kilku głosów, zwyciężyła Marta Wysocika-Fronczek, właścicielka firmy specjalizującej się w doradztwie prawnym i finansowym. Drugie miejsce zajęła Timea Bałajcza, właścicielka biura tłumaczeń. Trzecie miejsce w konkursie Kobieta Biznesu 2012 przy-



padło Katarzynie Dudzińskiej. Sochaczewianka od prawie 10 lat prowadzi Best Cargo Spedycja Krajowa i Międzynarodowa. Oprócz dalszego rozwijania działalności biznesowej, Katarzyna zastanawia się nad otwarciem fundacji pomagającej paniom w trudnej sytuacji życiowej. Chciałaby uczyć je przedsiębiorczości i pomagać im w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia.

25 kwietnia wszystkie nominowane panie spotkały się na uroczystej gali - Wieczorze Kobiet Biznesu. (ap)

Nowy prezes na „Victorii”

Z funkcji prezesa SM „Victoria” zrezygnował Jan Matusiak. Nowego prezesa wyłoniono w drodze rozstrzygniętego w ostatnich dniach konkursu na to sta-

nowisko. W wyniku przeprowadzonej procedury funkcję objął Stanisław Jarczyński, wieloletni pracownik spółdzielni oraz członek jej zarządu. (ap)

REKLAMA

Ogłoszenie o licytacji lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz (tel. 46 862-24-58 fax 46 862-20-62) ogłasza, że: dnia 22.05.2013 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się

druga licytacja lokalu mieszkalnego

należącego do dłużnika: **Zofia Lipińska**
położonego: **96-500 Sochaczew, Bielice 1/11**,
dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL10/00024887/9**

Lokal o powierzchni użytkowej 66,90 m², położony jest na drugim piętrze, w drugiej klatce, składa się z 3 pokoi, widnej kuchni, przedpokoju, łazienki, wc. Do lokalu przynależy piwnica. Lokal jest w stanie technicznym do remontu. Ilość izb: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój. Lokal rozkładowy, dwustronny, wejście do izb z przedpokoju. Instalacje: elektryczna, wodna, kanalizacyjna, centralne ogrzewanie z kotłowni węglowej przy budynku. Ściany tynki cementowo-wapienne, malowane emulsją, w kuchni (między szafkami) i przedpokoju tapetowane, na podłogach - wykładzina PCV, panele podłogowe. Stolarka okienna PCV, stolarka drzwiowa płycinowa typowa, wejściowa drewniana pełna. Biały montaż - wanna, sedes, umywalka - w stanie średnim. Standard wykończenia lokalu niski. W lokalu mieszkają 3 osoby.

Suma oszacowania wynosi **152 300,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **101 533,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **15 230,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Rękojmię można uiścić także na kotno komornika: **PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 10201185 0000 4102 0019 1585** Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w SR w Sochaczewie akta egzekucyjne zawierające odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Oględziny nieruchomości po uzgodnieniu z komornikiem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26**

ogłasza

**przetarg nieograniczony
dwustopniowy na wykonanie
w 2013 r. niżej wymienionych
prac remontowych
w zasobach SML-W**

1. Docieplenie ścian podłóżnych budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Targowej 10 ok. 1800 m²;
2. Demontaż płyt elewacyjnych zawierających azbest oraz docieplenie elewacji frontowej z dwoma szczytami budynku przy ul. W. Polskiego 5 - ok. 1000 m².

Materiały przetargowe (formularze ofertowe, specyfikacje i kosztorysy) oraz informacje dotyczące wymagań stawianych oferentom można uzyskać za odpłatnością **50,00 zł** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Piłsudskiego 26 w Sochaczewie, pokój nr 4 na parterze w godz. 8.00-16.00, a także nieodpłatnie na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej **www.sml-w.pl**.

Oferty na każdy rodzaj prac należy składać na formularzach ofertowych w zamkniętych i zabezpieczonych kopertach w Sekretariacie Spółdzielni **do dnia 14.05.2013 r. do godz. 10.00**. Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 14.05.2013 r. o godz. 10.30**. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Pan Andrzej Gołaszewski, **tel. 46 862-21-59, wew. 32**.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości określonej w specyfikacji. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy na Majówkę Konstytucyjną

Oto program trzydniowych obchodów:

3 maja, Klub Nauczyciela, godz. 11:00 (ul. Hanka Sawickiej 5)

„GODŁO PAŃSTWA NA PRZESTRZENI WIEKÓW” wystawa autorstwa Łukasza Kucińskiego.

Ekspozycja zawierać będzie ponad 110 różnych wizerunków Orła Białego, jakie od zarania polskiej państwowości wystąpiły w różnych formach. Polskie godło zobaczymy więc m.in.: na monetach, w dokumentach, na obrazach, w rzeźbach czy na sztandarach.

3 maja, godz. 10:00-17:00, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

„OD KONSTYTUCJI MAJOWEJ DO KONSTYTUCJI III RP”

Wystawa wypożyczona z Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie prezentuje na planszach historie wszystkich polskich ustaw zasadniczych.

3 maja, godz. 16:00, MOK Boryszew, wstęp wolny
KONCERT KRZYSZTOFA GWIAZDY. Wraz z nim wystąpią: Agnieszka Wasilewska (sopran) i towarzyszący na fortepianie Radosław Stefański.

W programie kilkanaście utworów patriotycznych i przebojów operetkowo-operowych. Usłyszymy m.in. pieśń „Wi-



taj majowa jutrenko”, „Arię miecznika” i „Arię Skołuby” ze Straszego Dworu S. Moniuszki, Mazurki nr 1 i 2 op.50 F. Chopina, Pieśń Królowej Bony z opery Zygmunt August, „Arię Tewiego” ze Skrzypka na dachu.



3 maja, godz. 18:00, Kościół parafii św. Wawrzyńca
MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYŹNY uświetniona występem Chóru Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej, z udziałem Kompanii Honorowej Wojska Polskiego z Bielicy, pocztów sztandarowych, kombatanów, harcerzy.

3 maja, godz. 16:00, MOK Boryszew, wstęp wolny
KONCERT KRZYSZTOFA GWIAZDY. Wraz z nim wystąpią: Agnieszka Wasilewska (sopran) i towarzyszący na fortepianie Radosław Stefański.

W programie kilkanaście utworów patriotycznych i przebojów operetkowo-operowych. Usłyszymy m.in. pieśń „Wi-

4 maja, godz. 10:00, plac Kościuszki
I SOCHACZEWSKI MAJOWY RAJD ROWEROWY



Wszystkie informacje na temat rajdu obok.

5 maja, godz. 17:00-20:30, MOK Chodaków
„WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ” - wieczór filmowy, sztuka polska lat 60. i 70. w filmach Andrzeja Wajdy (wstęp wolny)

godz. 17:00 - otwarcie Wieczoru Filmowego
godz. 17:10 - film żony Maxa Cegielskiego o Rechowiczach

godz. 17:40 - spotkanie z honorowym gościem wieczoru - Hanną Rechowicz, autorką scenografii do filmu „Wszystko na sprzedaż” oraz współautorką mozaiki na ścianie MOK w Chodakowie. Wywiad przeprowadza historyk sztuki Paweł Giergoń. W wywiadzie poruszone zostaną wątki historii polskiej sztuki na przełomie lat 60. i 70. na podstawie filmu Andrzeja Wajdy. Przybliżenie sylwetki Hanny i Gabriela Rechowiczów, ich biografii i twórczości w Polsce, w tym - w Sochaczewie i za granicą.

godz. 18:30 - projekcja filmu Andrzeja Wajdy „Wszystko na sprzedaż”
godz. 20:30 - zakończenie

W sobotę jedziemy na rajd

* 450 osób zadeklarowało chęć udziału w I Sochaczewskim Majowym Rajdzie Rowerowym startującym w długi weekend z placu Kościuszki. Zapisy trwały dwa tygodnie, zatem jak na pierwszą edycję, to super wynik.



- Przez pierwsze kilka dni, gdy wystartowały zapisy, otrzymywaliśmy po kilkanaście zgłoszeń, a w ostatnim tygodniu po kilkadziesiąt dziennie. Jadą z nami całe rodziny, dzieci, dziadkowie, grupy przyjaciół, sąsiedzi. Imprezę organizujemy w wolny dzień, więc i ruch na drogach będzie mniejszy, mimo to peleton zostanie z dwóch stron zabezpieczony, zapewnimy pomoc techniczną i medyczną - mówi Robert Małolepszy, naczelnik Wydziału Promocji i Aktywizacji UM.

Uczestnicy pokonają łącznie 32 km na trasie: plac Kościuszki - ulica Staszica, aleja 600-lecia, ul. Chopina - Chodakowska - Wyszogrodzka - miejscowość Konary - Janów - Tułowice, gdzie odbędzie się piknik rodzinny z ogniskiem, muzyką, konkursami dla najmłodszych.

O atrakcje w czasie dwugodzinnej postoj w Osadzie Puszczańskej zadba Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Zaplanowano m.in. grę terenową polegającą na odnajdywaniu rozstawionych w terenie punktów i realizowaniu specjalnych za-

dań - rozpoznaj owoc leśny, co to za zabytek, gdzie stoi ten pomnik, konkurs strzelania z łuku do tarczy, rozstawianie namiotu na czas, pytania historyczne związane z Konstytucją 3 Maja, konkurs sportowców itp.

Powrót do Sochaczewa trasą: Tułowice - Janów - Brochów (zwiedzanie kościoła w Brochowie) - Witkowice - przejazd przez most w Witkowicach - Żuków - Sochaczew ul. Chodakowska - zjazd w pasaż Duplickiego - rozwiązanie rajdu przy hali sportowej ul. Chopina 101.

- Jak pozostałe 450 osób liczę, że w sobotę będzie piękna pogoda i w ten symboliczny sposób rozpoczniemy udany sezon turystyczny na ziemi sochaczewskiej - dodaje R. Małolepszy.

I Sochaczewski Majowy Raid Rowerowy startuje 4 maja, o godz. 10.00 z placu Kościuszki. Jego Komandorem jest Paweł Krasucki. Imprezę organizuje burmistrz Sochaczewa, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

REKLAMA

**SONOCO
ALCORE**

Firma Sonoco - Alcore, lider w produkcji tulei i szpul papierowych, będąca częścią globalnego koncernu Sonoco,

w związku z dalszym rozwojem,
prowadzi rekrutację na stanowisko:

Pracownik Linii Produkcyjnej

Miejsce pracy: Feliksów k. Sochaczewa

Wybrana osoba będzie odpowiedzialna za:

- ✓ pracę na linii produkcyjnej, przy produkcji tulei papierowych
- ✓ dbanie o prawidłowy przebieg procesu produkcji,
- ✓ pakowanie i znakowanie produktów,
- ✓ kontrolę wizualną pakowanego produktu,
- ✓ dbanie o porządek obsługiwanej linii produkcyjnej i miejsca pracy,
- ✓ terminową realizację zadań.

Od wybranej osoby oczekujemy:

- ✓ co najmniej 2 letniego doświadczenia w pracy w firmie o profilu produkcyjnym,

- ✓ przynajmniej podstawowej wiedzy z zakresy mechaniki maszyn i urządzeń,
- ✓ bardzo dobrej organizacji pracy, skrupulatności, dokładności, rzetelności,
- ✓ umiejętności pracy w zespole,
- ✓ dyspozycyjności (praca w systemie zmianowym),
- ✓ motywacji do pracy
- ✓ uprawnienia na wózki widłowe - mile widziane

W zamian oferujemy:

- ✓ Pracę w stabilnej, międzynarodowej firmie,
- ✓ Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- ✓ Prywatną opiekę medyczną,
- ✓ Świadczenia ZFŚS.

CV należy przysłać na adres:

ewelina.kosmalska@sonoco.com

lub

pozostawić CV w siedzibie firmy z dopiskiem „Rekrutacja Pracownik Linii Produkcyjnej”

adres: Feliksów 46 A, 96 - 500 Sochaczew

Jednocześnie informujemy wszystkich kandydatów, że bez poniższego oświadczenia oferta pracy nie będzie rozpatrywana. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz.926, ze zm)”

ZS-533

Ogłoszenie

o licytacji wieczystego użytkowania

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz (tel. 46 862-24-58, fax 46 862-20-62) ogłasza, że: dnia 22.05.2013 r. o godz. 14.30 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się

druga licytacja wieczystego użytkowania

nieruchomości należącej do dłużników: **Dariusz Laskowski i Renata Laskowska** na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej położonej: **96-500 Sochaczew, Rumiankowa 42**, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL10/00012848/7**

Grunt w użytkowaniu wieczystym oraz budynki stanowiące odrębny od gruntu przedmiot własności:

- działka gruntu nr ew. 382 o powierzchni 0,0610 ha z obrębem nr 0007 Karwowo, położona przy ul. Rumiankowa 42 w Sochaczewie,
- budynek mieszkalny, stanowiący połowę „bliźniaka”, piętrowy, częściowo podpiwniczony o pow. zabudowy 82,0 m²; pow. użytkowa 120,7 m² (kondygnacja piwnicy - nie wliczona w projekcie do pow. użytkowej); w stanie niewykończonym.
- budynek garażowy o pow. zabudowy 87,0 m².

Suma oszacowania wynosi **397 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **264 666,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **39 700,00 zł**. Rękojmię powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w SR w Sochaczewie akta egzekucyjne zawierające odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Oględziny nieruchomości po uzgodnieniu z komornikiem.

ZS-525

Sochaczewska szkoła latania

■ Dwunastu dowódców, 13 typów samolotów. Kilkanaście tysięcy żołnierzy i kilkaset osób cywilnych. 35 lat istnienia na jednym lotnisku - Sochaczew Bielice. Tak w skrócie można przedstawić historię 32 Pułku Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego w Sochaczewie, który w tym roku obchodziłby 50-lecie swego istnienia. Mimo rozformowania w 1998 roku pamięć o elitarnej jednostce pozostała. Tak jak pozostali ludzie...

W Sochaczewie ciągle mieszka ponad 400 rodzin byłych żołnierzy pułku. W sobotę 11 maja będą mieli swoje wielkie święto. Burmistrz Piotr Osiecki wspólnie z dowódcą Sił Powietrznych gen. broni pilotem Lechem Majewskim, który swą karierę dowódczą zaczynał w naszej jednostce, a także dowódcą garnizonu Sochaczew gen. bryg. Stefanem Moraczem oraz Komitetem Organizacyjnym obchodów 50-lecia sformowania 32 pułku zapraszają na wielką galę, która zacznie się mszą u św. Wawrzyńca, następnie przeniesie się na plac Kościuszki i pod Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, by zakończyć się w MOK Chodaków uroczystą akademią połączoną z pokazem filmu o pułku.

Historia stałej obecności samolotów z białą-czerwoną szachownicą w Sochaczewie zaczęła się na początku lat 50. XX wieku. Konflikty międzynarodowe, jakie wówczas wybuchły, spowodowały gwałtowny wyścig zbrojeń. To wówczas podjęto decyzję o budowie kilkunastu lotnisk wojskowych m.in. w Sochaczewie, Mińsku Mazowieckim, Debrznie czy Świdwinie. 19 maja 1954 r. społeczeństwo Sochaczewa ujrzalo samoloty z białą-czerwoną szachownicą. Z Ławicy przebazowano 21. pułk lotnictwa zwiadowczego.

Na początku lat 60. podjęto decyzję o sformowaniu nowej, większej jednostki w postaci pułku rozpoznania artyleryjskiego w składzie jednej eskadry śmigłowców i jednej eskadry samolotów odrzutowych. Było to spowodowane wprowadzeniem do uzbrojenia w armiach świata pierwszych jednostek wyposażonych w mobilne rakiety taktyczne i taktyczno-operacyjne, co pociągało za sobą konieczność ich śledzenia i rozpoznawania.

Szóstego kwietnia 1963 roku dowódca Lotnictwa Operacyjnego rozkazał sformować 32. Pułk Rozpoznania Artyleryjskiego. Pozostający w Sochaczewie 21. Samodzielny Pułk Lotnictwa Rozpoznawczego dysponujący dwiema eskadrami bliskiego rozpoznania z dniem 14 kwietnia 1963 r. przeformowany został 21. Pułk Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego.

Na dowódcę 32 pułku został wyznaczony ppłk pil. Leon Krzeszowski, oficer posiadający doświadczenie frontowe. W czasie II wojny światowej służył w II Pułku Nocnych Bombowców „Kraków”, który brał udział m.in. w akcji zrzućania amunicji i żywności dla Powstania.



MiG-21R był podstawowym samolotem 32. pułku przez ponad 20 lat. Na zdjęciu lotnisko Sochaczew - Bielice

6 maja tego roku wydano rozkaz stwierdzający, że zapoczątkowany został proces szkolenia i wykonywania zadań przez jednostkę, która na wyposażeniu posiadała po jednej eskadrze samolotów odrzutowych oraz śmigłowców. W czerwcu wyznaczone załogi pułku wzięły udział w ćwiczeniach prowadzonych przez szefostwo artylerii WP. Był to pierwszy praktyczny sprawdzian ich umiejętności. Wszystkie postawione zadania zostały wykonane dobrze.

Ponieważ 21. pułk rozpoczął przeszkalanie grupy młodych pilotów, a 32. doskonalili załogi w prowadzeniu lotów rozpoznawczych, intensywność lotów była wielka. Często zdarzały się sytuacje, iż loty prowadzono na dwie zmiany, od świtu do nocy. 18 stycznia 1964 r. na rynku w Sochaczewie dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński wręczył uroczystie dowódcy 32. pułku sztandar jednostki ufundowany przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Kutnie.

Doskonałym sprawdzianem poziomu wyszkolenia jednostki były organizowane na szczeblu Lotnictwa Operacyjnego, zawody lotnictwa rozpoznawczego. Załogi 32. pułku wzięły w nich po raz pierwszy udział w sierpniu 1966 r. Tytuł wicemistrza wywalczyła załoga w składzie pilot por. Janusz Babicz i nawigator por. Marek Kawczyński.

W kwietniu 1968 roku, zgodnie z nowym planem zamierzeń Dowództwa Wojsk Lotniczych, dokonano zmiany etatu obu bazujących w Sochaczewie pułków. Zmieniono jednocześnie ich nazwy z 21. Pułku Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego i 32. Pułku Rozpoznania Artyleryjskiego na 21. i 32. Pułk Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego i Artyleryjskiego

Stacjonowanie dwóch pułków lotniczych w jednym garnizonie powodowało wiele komplikacji, zarówno w organizacji szkolenia w powietrzu, jak i natury lokalowej. W tej sytuacji jesienią 1968 roku postanowiono przebazować 21. pułk na lotnisko w Powidzu. Jedną eskadrę z 21. pułku latającą na Limach-2R pozostawiono w Sochaczewie i włączono w skład 32. pułku. Natomiast sochaczewską 2. eskadrę śmigłowców przekazano do struktur 56. Pułku Śmigłowców.



1 kwietnia 1971 r. sformowano m.in. 3. Brandenburską Dywizję Lotnictwa Szturmowo-Rozpoznawczego w Świdwinie, w skład której wszedł 32. plrt.

Wraz ze zmianą zadań, uzbrojenia, jak i zmianą specyfiki szkolenia, obowiązki dowódcy pułku zdał płk pil. Leon Krzeszowski, na jego miejsce przybył płk dypl. pil. Jerzy Rybicki, długoletni doskonalony pilot rozpoznawczy. W piękny słoneczny dzień 13 stycznia 1972 przed południem na lotnisku w Bielicach wylądowało 14 egzemplarzy nowych fabrycznie maszyn MiG-21R. W listopadzie 1972 r. płk dypl. pil. Jerzego Rybickiego przeniesiono do Dowództwa Wojsk Lotniczych. Kolejnym dowódcą 32. pułku został płk dypl. pil. Mieczysław Ciesielski.

Zgodnie z planem na 1974 r. pułk rozpoczął wykonywanie lotów bojowych na rozpoznanie radioelektroniczne. Po raz pierwszy samoloty pułku były przechwytywane w lotach nad Bałtykiem w strefie wód neutralnych. Prze-

chwyć dokonywało lotnictwo Danii, RFN i Szwecji.

W marcu 1976 r. płk dypl. pil. Mieczysław Ciesielski przeszedł do pracy w Akademii Sztapu Generalnego WP. Na jego miejsce skierowany został ppłk dypl. pil. Zbigniew Molak. W połowie sierpnia dowództwo 3. Dywizji zorganizowało taktyczno-bojowe zawody rozpoznania powietrznego. Zwyciężył kpt. pil. Tadeusz Tworzydło, drugie miejsce wywalczyła załoga w składzie kpt. pil. Zdzisław Słupiński

i nawigator Tomasz Wasilewski. W kategorii zespołowej pierwsze miejsce zajął 32. pułk.

Z dniem 11.04.1979 r. obowiązki dowódcy pułku przyjął mjr dypl. pil. Zdzisław Domański. W sierpniu 1980 r. pułk brał udział w organizowanych przez dowództwo 3. Dywizji zawodach „Mistrza Taktyki i Celnego Ognia”. Tym razem mistrzem okazał się pilot mjr Eugeniusz Pawłowski.

Październik 1981 to kolejna zmiana na stanowisku dowódcy, od ppłk. Domańskiego obowiązki przyjął mjr dypl. pil. Jan Pliszczyski dotychczasowy zastępca dowódcy ds. liniowych.

W styczniu 1983 r. 32. pułk został bezpośrednio podporządkowany pod DWL. Wraz z reorganizacją struktur obu dywizji, dokonano znaczących zmian w 21. pułku, przeformowując go na etat pułku lotnictwa myśliwsko-bombowego, a 1. eskadrę tego pułku, latającą na MiG-21R przekazano do 32. pułku.

Dokonano także zmian w 32. pułku. Rozformowano dotychczasową 3. eskadrę latającą na samolotach SBLim-2A, a na jej miejsce włączono powidzką 1. eskadrę na MiGach-21R. W ten sposób pułk bazujący w Sochaczewie dysponował trzema eskadrami wyposażonymi w MiG-21R. Zmieniono także nazwę na 32. Pułk Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego. Była to wówczas jedyna tego typu jednostka w lotnictwie sił zbrojnych. W połowie sierpnia rozegrano kolejne zawody o tytuł „Mistrza taktyki i celnego ognia”, wielki sukces w tej imprezie odniósł reprezentant pułku por. pil. Leszek Borc, który zajął I miejsce.

W maju 1984 r. dowódca został ppłk dypl. pil. Stefan Gąsecki. Pułk dysponował wówczas 38 samolotami naddźwiękowymi MiG-21R i MiG-21UM. Duża część personelu latającego posiadała najwyższe kwalifikacje, w tym klasy mistrzowskie oraz uprawnienia instruktorskie. Średni czas przeszkolenia młodego pilota na samolot MiG-21 oraz osiągnięcie przez niego I klasy wynosił w pułku około dwóch lat. Wówczas mało który pułk bojowy mógł pościć się takim osiągnięciem.

Na całokształt wykonywanych zadań oraz ich efekty pracowało wielu ludzi. Pułk to nie tylko piloci, to również kadra, żołnierze i pracownicy jednostki. To ciężko pracujący: personel inżynieryjno-lotniczy, batalion zaopatrzenia, batalion łączności i ubezpieczenia lotów, kompania fotograficzna oraz sztab pułku. Ich wysiłek pozwalał na wykonanie zadań postawionych przez przełożonych.

W listopadzie 1989 stanowisko dowódcy objął ppłk dypl. pil. Eugeniusz Pawłowski. Od roku 1990 rozpoczął się dla jednostek lotniczych postępujący

proces reorganizacji związany z systematycznym zmniejszaniem potencjału bojowego. W sierpniu 1992 r. nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku dowódcy, na wyższe stanowisko odszedł Eugeniusz Pawłowski. Na jego miejsce wyznaczono mjr. dypl. pil. Krzysztofa Zbroję. Natomiast w grudniu zastąpił go ppłk dypl. pil. Józef Kurczap.

Jesienią 1993 r. określono nowe cele i założenia polityki obronnej RP, wiązało się to z wyraźnym dążeniem naszego kraju do integracji z Unią Europejską oraz NATO. Proces ten wiązał się z kilkuletnim okresem przystosowania. Kierownictwo sojuszu opracowało specjalny program „Partnerstwo dla Pokoju”, w którym zawarto podstawowe etapy integracji. W kwietniu 1994 r. Polska przyjęła do realizacji program, zgodnie z którym rozpoczął się w całych siłach zbrojnych proces reorganizacyjny.

Od połowy lat 90. coraz głośniejszą i częściej powtarzano różne wersje o rozformowaniu 32. pułku. W maju 1995 dowodzenie pułkiem przyjął dotychczasowy zastępca mjr dypl. pil. Marian Jeleniewski, natomiast płk dypl. pil. Józef Kurczap odszedł na stanowisko dowódcy w 13. Pułku Lotnictwa Transportowego w Krakowie.

Pod koniec 1996 roku okazało się, że 32. Pułk Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego będzie funkcjonował tylko do lata 1997 r. Ostatnie loty w pułku zaplanowano na dzień 4 sierpnia 1997 r. 7 stycznia 1998 r. z pułkiem i sztandarem pożegnał się mjr dypl. pil. Marian Jeleniewski, który odszedł na wyższe stanowisko. Obowiązki dowódcy rozwiązawanego pułku objął ppłk dypl. Marek Dębicki, któremu przypadło rozformowanie jednostki. Po półrocznym okresie prac likwidacyjnych, zgodnie z rozkazem MON, w sierpniu 1998 r. odbyła się ostatnia uroczysta zbiórka pułku, na której pożegnano kadre i żołnierzy, a także sztandar. Po 35 latach funkcjonowania na jednym lotnisku 32. Pułk Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego przeszedł do historii powojennego lotnictwa polskiego.

Wojskowe tradycje na ziemi sochaczewskiej kontynuuje 3 Brygada Rakietowa.

Na podstawie: „Lotnicze Tradycje Sochaczewa”

Autorzy:
Krzysztof Kwiatkowski,
Marian Mikołajczuk
Opracował:
Janusz Kowalewski

Marszałek obywatelem Młodzieszyna

■ W ubiegły piątek w Gminnym Centrum Kultury w Kamionie odbyła się niecodzienna uroczystość. Otóż prawdopodobnie po raz pierwszy w naszym powiecie nadany został tytuł Honorowego Obywatela Gminy wiejskiej.

To na wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamionie radni i wójt Joanna Szymańska zatwierdzili przyznanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy marszałkowi województwa mazowieckiego Adamowi Struzikowi. Jak powiedział referujący uzasadnienie wniosku przedstawiciel OSP w Kamionie Tomasz Deka: - Od roku 2001, kiedy Adam Struzik objął Urząd Marszałkowski, jednostka nasza zaczęła rozkwitać. Ale nie tylko jednostka, bo, dzięki tej pomocy, również cała gmina. Dziękujemy, że zawsze miał pan dla nas czas, a drzwi pańskiego gabinetu stały dla nas otworem. I nie zawsze chodziło o pieniądze, a często tylko o poradę lub inną pomoc.

Zgromadzeni obejrzeliby też prezentację inwestycji, które przez ostatnie kilka lat zrealizowano przy wsparciu środków z Urzędu Marszałkowskiego. Były to: kanalizacja, wodociąg, drogi, wielokrotne dofinansowanie OSP oraz kultura. Łącznie w latach 2006 - 2013 wartość inwestycji wyniosła prawie 20 mln zł, z czego dofinansowanie samorządu województwa mazowieckiego to ponad 9,6 mln zł.

Właśnie ta niezwykła dbałość marszałka Struzika o gminę Młodzieszyn zawocowała uhonorowaniem



Marszałek Adam Struzik odbiera tytuł Honorowego Obywatela Młodzieszyna

go zaszczytnym tytułem. Finał zaś nastąpił podczas uroczystej sesji rady gminy w Kamionie, na której pojawili się również przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Piotrem Osieckim i starostwa z Tadeuszem Korysiem. Dokument potwierdzający przyznanie tytułu oraz specjalnie na tę okazję wykonany order Honorowego Obywatela Gminy Młodzieszyn wręczyła marszałkowi wójt gminy Joanna Szymańska wraz z przewodniczącym rady Wiesławem Olczakiem.

- Naprawdę jestem wzruszony - powiedział po odebraniu tytułu marszałek Adam Struzik - bo wiem, że najcenniejsze co mógłbym od was otrzymać w formie jakiegoś uznania jest właśnie to, co mnie dziś spotkało. To zaś świadczy, że teraz jestem jednym z was, obywatelem Młodzieszyna. Myślę jednak, iż te wszystkie działania i realizacje, jakie zostały tu zaprezentowane, to wasza zasługa, to wyście je wymyślili i wykonali, ja dałem wam tylko do tego narzędzia. Bez was by tego nie było.

Spotkanie zakończyły sympatyczne pogawędki przy „szwedzkim stole”. Zaś burmistrz Piotr Osiecki podsumował to co się zdarzyło, mówiąc: - To bardzo pozytywne, że z jednej strony pan marszałek dostrzega małe społeczności i nie patrzy na swoje województwo przez pryzmat Warszawy, ale też ważne, że i małe społeczności w taki właśnie sposób, najlepszy jaki mogą, potrafią się odwdziaczyć.

Sławomir Burzyński



Chopinowskie wzruszenia

* Prezydentowa Karolina Kaczorowska, żona tragicznie zmarłego Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie i Honorowego Obywatela Sochaczewa, zaszczyliła swą obecnością koncert pt. „Rozmowa - George Sand & Fryderyk Chopin”.

musi z nim porozmawiać i rozstać się, tym razem na zawsze, czego za życia kompozytora nie udało się zrobić, pomimo ośmiu lat ich wzajemnego uwielbienia, przyjaźni. Sand mówi, a Fryderyk odpowiada jej muzyką...

Po spektaklu artystki nagrodzone zostały owacjami na stojąco. Przez długi czas przyjmowały osobiste gratulacje i podziękowania od wzruszonych widzów.

Dodajmy, że przed nami jeszcze pięć spotkań z twórczością Chopina. Najbliższe już 29 maja: „Muzyka Pana Chopina” - projekt dla dzieci, rodziców i dziadków, wiersze dla dzieci, muzyka instrumentalna w wykonaniu najmłodszych.

Cykl SOCHACZEWSKIE SPOTKANIA Z CHOPINEM organizują: Urząd Miejski w Sochaczewie, hotel CHOPIN oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Sochaczewie. Patronat nad tym przedsięwzięciem objęli dr Artur Szklener dyr. Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina oraz burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki.

24 kwietnia, po raz trzeci, w ramach cyklu Sochaczewskich Spotkań z Chopinem, w hotelu Chopin spotkali się miłośnicy twórczości największego polskiego kompozytora. Pięknym bukietem kwiatów Panią Prezydentową na ziemi sochaczewskiej powitał burmistrz Piotr Osiecki.

Tym razem goście, którzy wypełnili salę balową niemal po brzegi, obejrzeliby monodram w wykonaniu Elwiry Romańczuk, przy akompaniamencie pianistki Olgi Wowkotrub. Tematem monodramu była „rozmowa” George Sand i Fryderyka Chopina, do jakiej dochodzi nocą, 16 października 1852 roku, tuż przed trzecią rocznicą śmierci kompozytora. Sand zasypia przy pisaniu w swojej pracowni, budzi ją muzyka Chopina. Sand

Rockowy debiut Piekarni niezależnej

*W poprzednią niedzielę jako rockowa Mekka zadebiutował Niezależny Dom Kultury Piekarnia. Organizatorzy z DoOrDie stanęli na wysokości zadania i zaprosili do Sochaczewa dobre kapele.

Co prawda wewnątrz Piekarni nie przypomina saloń, jednak fani ostrej muzyki czuli się w jej murach jak u siebie. Pierwsi zagrali chłopcy z Poison Heart. Ich punk'n'roll dobrze wpadał w ucho. W repertuarze znalazły się covery grupy Misfits oraz kilka własnych ka-

wałków. Po chwili przerwy bardzo ostre granie rozpoczęli Government Flu. Publikacja oszalała i ruszyła w dance macabre. Szaleńcza gra perkusisty dopełniła obraz hard-core'owego armagedonu.

Kiedy przy mikrofonie pojawił się wokalista The Stubs (drugi raz grali w Sochaczewie), dowiedzieliśmy się, że kiedyś pracował w piekarni. Jego praca polegała na pakowaniu: „10 bułek do paczki, 5 paczek do kosza i 5 koszy w słupku”. Chwilę później zabrzmiały pierwsze dźwięki i już wiedziałem, że



Fantastyczny finał w wykonaniu grupy Elvis Deluxe

ponownie set Stubsów mi się spodoba. Rockendrolowcy, a nie rewolucjoniści zagrali naprawdę bardzo fajnie. Koncert zakończyli ostrą przeróbką Beatlesów „Twist n Shout”, przy której wojownicy pogo pokazali, na co ich stać.

Udany niedzielny wieczór zakończył Elvis Deluxe. Stoner rock zaprawiony solidną dawką psychodelii mógł zadowolić każdego. Całość okraszona była bębnieniem w zeppelinowskiemu stylu.

Kolejny wieczór zorganizowany przez młodych i

nie tylko dla młodych, okazał się strzałem w dychę. Na koncercie pojawili się między innymi: Leszek „Pająk” Stopczyński (gitarzysta Detonatora BN) oraz wokalista z Gonzo & The Prezidents.

Ale to nie wszystko. Już w najbliższą niedzielę (5.05) w Pełnej Qlturce kolejne Święto Gitary „Rock Up Your Ass”. Zagrają grupy: Macondo, Vasta oraz Nolife. Jak zapowiadają organizatorzy, „ma być głośno i dziko jak nigdy”. Start imprezy około godziny 17.00.

Tomasz Ertman

Bezkonkurencyjna „Czwórka”

■ Za nami miejskie konkursy przyrodnicze i matematyczne. W obydwu kategoriach najlepsi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4, gospodarza finałowej uroczystości, która odbyła się w piątek 19 kwietnia.

Jako pierwsi rywalizowali piątoklasiści. 14 marca w VII edycji Konkursu Przyrodniczo - Matematycznego „Z ekologią wśród nas” wzięło udział 20 uzdolnionych w tym kierunku uczniów. W ciągu 60 minut rozwiązać musieli przygotowany zestaw pytań. Najlepiej wypadł zespół ze Szkoły Podstawowej nr 4 w składzie: Magdalena Barlak (I miejsce), Olga Dłutek (II miejsce), na trzeciej pozycji uplasowali się Maria Wilamowska i Aleksandra Chudzik. Kolejne miejsca zajęły drużyny szkół podstawowych nr 3 i 2. Ostatnia pozycja przypadła „siódemce”.

Z kolei 4 kwietnia z zadaniami zmagali się matematycy. Już po raz 10. odbył się bowiem „Mistrz Matematyki” - konkurs dla uczniów klas III. 32 uczniów wywodzących się z wszystkich miejskich podstawówek musiało rozwiązać cztery zadania tekstowe. Bezkonkurencyjny okazał się Filip Osówniak z SP nr 4, który wykonał je bezbłędnie, zdobywając maksymalne 26 pkt, a co za tym idzie, pierwszą lokatę. Drugie miejsce zajęli Kinga Kempa, również z „czwórki”, Adam Milczarek z SP nr 2, Aleksandra Żydowicz oraz Kinga Łukaszewska z SP nr 4.



FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Z programem artystycznym wystąpili uczniowie klas II i V

Trzecie miejsce przypadło Julii Dobrzyńskiej (SP nr 3) i Marii Fornalskiej (SP nr 7). W zestawieniu wyników poszczególnych szkół znowu tryumfowała „czwórka”. Na kolejnych pozycjach uplasowały się „siódemka”, „trójka” i „dwójka”.

Nagrody najlepszym wręczała naczelnik wydziału edukacji Beata Okraska-Ćwiek oraz dyrektor SP nr 4 Ewa Malinowska. Uroczystość poprowadziła wicedyrektor Beata Lewandowska. Podkreślano to, że wielu ze zwycięzców właśnie rozstrzygniętych konkursów to

stypendyści burmistrz miasta. Wszyscy z nich to znakomici uczniowie, którzy często wykazują się talentami w różnych dziedzinach.

Dla gości wystąpili uczniowie klas II i V. W interesującej, nawiązującej do serwisów informacyjnych konwencji, przeprowadzili mini-kampanię ekologiczną. Była w niej mowa zarówno o konieczności selektywnego zbierania odpadów, skutkach nadużywania substancji chemicznych, jak i wielu korzyściach wynikających z życia w zgodzie z naturą.

Natomiast już w sobotę 20 kwietnia przedstawiciele Sochaczewa rywalizowali w kolejnym etapie. Wyjechali do Izabelina na IX Finał Konkursu Matematycznego „Mistrz Zadań tekstowych”. Wzięli w nim udział m.in. uczniowie z Warszawy, Brwinowa, Błonia, Ożarowa, czy Nadarzyna. Wyjazd się opłacił. „Czwórka” odniosła kolejny sukces. Jej przedstawiciel, uczeń klasy 6a Michał Grzesiak, zajął I miejsce w grupie uczniów klas szóstych.

Agnieszka Poryszewska

I Powiatowy Konkurs z Języka Angielskiego

9 kwietnia w Zespole Szkół w Sochaczewie odbył się I Powiatowy Konkurs z Języka Angielskiego Macmillan Primary School Tournament.

Do udziału w konkursie zostali zaproszeni uczniowie szkół podstawowych powiatu sochaczewskiego. Ostatecznie zgłosiło się 15 szkół. Patronat nad konkursem objęło Wydawnictwo Macmillan Polska. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach wiekowych (1-3 SP, 4-6 SP). Zadaniem uczniów było napisanie testu, który trwał 45 minut.

Testy oceniane były przez nauczycieli języka angielskiego pod czujnym okiem przedstawiciela Wydawnictwa Macmillan Polska - Konrada Witka.

Laureaci z klas 1-3 SP:

1. Adam Milczarek - SP nr 2, Adrian Buczek - SP nr 4
2. Aleksandra Chądzyńska - SP w Brochowie

3. Zuzanna Szymczak - SP w Brochowie, Millie Carter-Gill - SP nr 4

Wyróżnienia: Izabela Widyńska - SP w Kapturach, Dominika Żakowska - SP w Janowie, Natalia Stobiecka - SP w Iłowie, Norbert Skrzypczyński - SP nr 4

Laureaci klas 4-6:

1. Aleksandra Szczypińska - SP nr 4
2. Antoni Mechecki - SP w Teresinie
3. Krzysztof Sulik - SP w Iłowie

Wyróżnienia: Mateusz Kichiński - SP 4, Mateusz Chądzyński - SP Kąty, Łukasz Trusiński - SP 2, Jakub Górczewski - SP 4, Paulina Targasewska - SP 2.

Nagrody dla laureatów ufundowali: Wydawnictwo Macmillan Polska, burmistrz Sochaczewa, Bakoma sp. z o.o. Koordynator konkursu Agnieszka Kwiatkowska

Naukowe sukcesy „dwójki”

Kolejny rok pracy nauczycieli ze zdolnymi uczniami Gimnazjum nr 2 przyniósł oczekiwane rezultaty.

Uczniowie klasy II d - Michał Kania i Jakub Kalinowski zostali laureatami Konkursu Geograficznego, zapewniając sobie w przyszłym roku szkolnym zwolnienie z egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno - przyrodniczej, 100-procentowy wynik i ocenę celującą z geografii!

Stoją przed nimi otworem wszystkie najlepsze szkoły ponadgimnazjalne w Polsce. Chłopcy myślą o kontynuowaniu nauki w renomowanych liceach w Warszawie. Uczniowie pracowali pod kierunkiem mgr Anny Torzewskiej.

Drugą dziedziną wiedzy, w której sukces odniósł uczeń tej samej klasy - Marcin Rachubka, jest biologia. Marcin przygotowywał się do konkursu pod kierunkiem mgr Jadwigi Sikorskiej. Został finalistą Konkursu Biologicznego. Za uzyskanie tytułu finalisty Marcin uzyskuje dodatkowo 13 punktów przy rekrutacji do szkoły średniej. To najwyższa możliwa ilość punktów przyznawana za osiągnięcia w gimnazjum. Oczywiście ocenę celującą z biologii ma również zapewnioną.

Gratulujemy chłopcom sukcesów. Jesteśmy z nich dumni - dodają nauczyciele i dyrektor szkoły.

„Wesołe rymy” u Aniołów Stróżów

* We wtorek 16 kwietnia w Przedszkolu Niepublicznym Diecezji Łowickiej im Św. Aniołów Stróżów odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastyczno-recytatorskiego „Zielono mi! Wesołe rymy w poezji Agnieszki Frączek” ze specjalnym udziałem samej autorki.

Finał prowadziła nauczycielka przedszkola Katarzyna Łuszczynska. Na konkurs plastyczny wpłynęło ponad 90 prac z ośmiu sochaczewskich przedszkoli. Oceniało je jury w składzie: artysta-plastyk Barbara Derda, pedagog Katarzyna Gabrysiak oraz siostra Alicja Chlebus - dyrektor Domu Kapłana Seniora. Komisja, biorąc pod uwagę wyróżniony poziom prac, stanęła



Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody książkowe

przed bardzo trudnym zadaniem. Stąd też niektóre miejsca przyznano podwójnie, szereg dzieci nagrodzono zaś wyróżnieniami.

Podobnie oceniono uczestników konkursu recytatorskiego. Komisja w składzie: autorka wierszy dla dzieci Agnieszka Frączek, naczelnik wydziału edukacji UM Beata Okraska-Ćwiek,

doradca metodyczny Zofia Szydełko oraz nauczyciel-bibliotekarz Joanna Dobkowska, wzięły pod uwagę nie tylko perfekcyjne opanowanie treści danego wiersza, ale również „ekspresję sceniczną” małych recytatorów. Najlepszy okazał się Przemysław Fortuna z Przedszkola Niepublicznego Diecezji Łowickiej. II miejsce

zajął Stanisław Uczciwek z tej samej placówki oraz Hania Garbacz z Miejskiego Przedszkola nr 3. Na trzecim miejscu uplasowali się Jan Piwoński z Tęczowego Przedszkola oraz Julia Cholewa z Miejskiego Przedszkola nr 4. Wyróżnienie ufundowane przez burmistrza trafiło do Julii Cholewy z Miejskiego Przedszkola nr 4, a wyróżnienie doradcy metodycznego otrzymała Alicja Grzywińska z Akademii Smyka.

Uroczystość zakończyło spotkanie autorskie z Agnieszka Frączek. Poetka, oprócz prezentacji swojej twórczości, bardzo szybko nawiązała kontakt z maluchami, włączając je do wspólnej zabawy.

Agnieszka Poryszewska

Nauczyciele powyżej średniej

Jak wynika ze sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat, zarabiają oni więcej niż wskazują przepisy. Średnia wynagrodzeń przekroczyła o 2,2 mln zł.

Zgodnie z Kartą nauczyciela, jeśli wynagrodzenie wypłacone nauczycielom w danym roku było niższe niż gwarantowane przez kartę, to organ prowadzący jest zobowiązany do wypłacenia tzw. czteronastek pensji. Ma ona formę dodatku uzupełniającego.

W szkołach prowadzonych przez powiat sochaczewski nie było takiej konieczności. Wysokość wynagrodzenia została przekroczona na każdym stopniu awansu zawodowego.

Nauczyciele stażyści zarabiają miesięcznie o około 300 zł więcej niż wymaga tego Karta. Nauczyciele kontraktowi - o 530 zł brutto, mianowani - 340 zł. W przypadku nauczycieli dyplomowanych jest to aż 680 zł. W szkołach prowadzonych przez powiat jest około 350 etatów nauczycielskich. (ap)

Wajda ponownie w Sochaczewie?

■ Już za kilka dni w Sochaczewie będzie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie artystyczne, na którym nie może zabraknąć nikogo, kto ceni sobie sztukę na najwyższym poziomie.

5 maja 2013 r. w MOK „Chopina 101” o godz. 17.00 powrócimy - poprzez projekcję filmu „Wszystko na sprzedaż” Andrzeja Wajdy do pierwszego Sochaczewskiego Festiwalu Filmów Polskich oraz do roku 1968. Rok 1968 to data ważna nie tylko dla kinematografii polskiej, lecz również dla historii architektury naszego miasta. To właśnie w tym czasie powstaje z gruzów chodakowski MOK, mozaika i... film Wajdy.

10 lat temu w Sochaczewie odbył się po raz pierwszy Festiwal Filmów Polskich, na którym gościliśmy jednego z najbardziej znanych polskich reżyserów - Andrzeja Wajdę. Pomyślnie Festiwalu była Barbara Sobkowicz. Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie, włączając się w Majówkę Konstytucyjną, nawiązuje do wydarzeń sprzed lat. Będzie to Wieczór Filmowy „Sztuka nie na sprzedaż”.

„Wszystko na sprzedaż” jest opowieścią o człowieku, który niespodziewanie odszedł. Jego śmierć zmusza do zastanowienia się nad tym, kim był naprawdę, co po sobie zostawił, jakim pozostanie w pamięci



Barbara i Anna Sobkowicz z Andrzejem Wajdą podczas I Sochaczewskiego Festiwalu Filmów Polskich

ci tych, którzy go kochali, i tych, którzy podziwiali go z daleka. Śmierć Zbigniewa Cybulskiego była tylko jednym z motywów realizacji tego filmu. Nietrudno na ekranie dostrzec wiele faktów z życia Cybulskiego, ale nie jest to film o nim. Jest to

- jak mówił Andrzej Wajda - opowieść o ludziach, którzy robią filmy - reżyserach, aktorach, asystentach, pomocnikach. Występujący we „Wszystko na sprzedaż” Beata Tyszkiewicz, Elżbieta Czyżewska czy Daniel Olbrychski grają samych sie-

bie, występują pod własnymi imionami, mówią swoje teksty. Filmowa fikcja miesza się tu z rzeczywistością. Tytułowa „sprzedaż” to odkrywanie swoich myśli, uczuć, wrażeń - swoisty rachunek sumienia...

Tuż przed filmem odbędzie się wieczór z artystką Hanną Rechowicz - współautorką zarówno scenografii do filmu Wajdy, jak i chodakowskiej mozaiki. Spotkanie poprowadzi znany historyk sztuki - Paweł Giergoń. To właśnie podczas tego spotkania będziemy mieli możliwość poznać artystkę i z innej strony spojrzeć na historię lat powojennych Chodakowa i domu kultury.

Dla mieszkańców Sochaczewa to wyjątkowa okazja do spotkania z kulturą na wysokim poziomie i artystami z najwyższej półki. Nie może na nim zabraknąć nikogo, kto ceni sobie sztukę w najlepszym wydaniu.

Specjalną wystawę poświęconą Andrzejowi Wajdzie przygotuje Biblioteka Pedagogiczna w Sochaczewie. Patronat medialny nad imprezą objął tygodnik „Ziemia Sochaczewska”.

Zapraszamy serdecznie! Wstęp wolny.



Tłumy przyszły na spotkanie z Pospieszalskim

W niedzielny wieczór 21 kwietnia w MOK przy ul. Żeromskiego odbyło się spotkanie z Janem Pospieszalskim, dziennikarzem, muzykiem i autorem programów telewizyjnych.

Prawie trzygodzinne spotkanie dotyczące spraw istotnych zarówno dla Polaków jak i naszego kraju przykuło uwagę publiczności, która wypełniła całą salę widowiskową sochaczewskiego MOK-u. Mottem spotkania były trzy wartości, jakimi powinniśmy kierować się w życiu - Bóg, Honor i Ojczyzna.

Dziennikarz, m.in. autor programów telewizyjnych „Warto rozmawiać”, czy „Bliżej”, pojął temat wolności i demokracji. Zaprezentował materiały filmowe z demonstracji, która miała miejsce w Warszawie 28 września 2012 r. oraz wypowiedzi ludzi Solidarności.

Z ust Pospieszalskiego padło sporo ostrych słów

pod adresem obecnego rządu. Niedzielny gość zachęcał do obejrzenia nowo powstałego filmu „Układ zamknięty”, został także poruszony temat tragedii smoleńskiej.

Pospieszalski zaprezentował się sochaczewskiej publiczności także jako muzyk, śpiewając m.in. przebój z dawnych lat pt. „Biała wypełniła całą salę widowiskową sochaczewskiego MOK-u. Mottem spotkania były trzy wartości, jakimi powinniśmy kierować się w życiu - Bóg, Honor i Ojczyzna.

Zwieńczeniem programu były pytania od publiczności, które dotyczyły nie tylko spraw politycznych i społecznych, ale również jego programów telewizyjnych.

Po spotkaniu chętni mogli nabyć książki Jana Pospieszalskiego z autografem autora.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy posła Macieja Małeckiego. (Ka)

NOWA STRONA INTERNETOWA „ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ”
CZeka NA TWOJE OGŁOSZENIE

Wielkie otwarcie - 7 maja 2013 r.

Do końca maja ogłoszenia drobne za darmo

REKLAMA

BUDMAX

ROBOTY DROGOWE

- Układanie kostki brukowej
- Roboty ziemne, niwelacje terenu
- Sprzedaż kostki, piachu, kruszywa
- Usługi koparko - ładowarką



tel.601-593-011
tel.603-369-044

Jasionna 42B
99-417 Bolimów
e-mail:firma.budmax@wp.pl



Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży Nr 1

Prowadzi nabór do klasy I, II i III



Szkoła mieści się w budynku
Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu
ul. Stadionowa 4, Sochaczew

Szczegółowe informacje pod nr tel.:
(46) 862 14 12, 604 973 368, 603 676 987

24, 25, 26 kwietnia 2013 r. w godz. 10-14
zapraszamy na dni otwarte!

DROBNE

USŁUGI

- Vertal- żaluzje - werticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery.

Producent, montaż, VAT,
tel. 602-736-692,
512-342-751.

ZS-1

- Autozłom, kasacje pojazdów, odbiór pojazdów, tel. 46 861-94-66.

ZS-2

- „VIDEOCOLOR” WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFIOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075.

ZS-3 B,D

- Przeprowadzki - transport kompleksowo, tel. 510-121-089.

ZS-9 B,R

- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. 46 863-40-87, 601-154-847.

ZS-10

- Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55.

ZS-12 B,R

- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury”). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904.

ZS-16

- Glazura, terakota, gładzie, malowanie, zabudowy K.G., panele, parkiety, docieplanie, kominki, tel. 604-166-988

ZS-18 B

- Malowanie, gipsowanie, KG, tel. 602-383-118.

ZS-19

- **NAJLEPSZE W MIEŚCIE PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERK MEBLOWYCH I SAMOCHODOWYCH. PRZY TRZECH DYWANACH KOLEJNY DO 6 M² GRATIS. TEL. 602-380-336.**

ZS-21 C,D,B

- Tynki maszynowe, profesjonalnie, tel. 608-444-405.

ZS-23

- Wylewki maszynowe, tel. 511-440-509.

ZS-31 B

- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518.

ZS-64

- **PROFESJONALNE PRANIE** DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERK, www.profesjonalnepranie.pl, tel. 516-689-712.

ZS-67 2B,K

- Wywóz szamba, tel. 606-374-093.

ZS-79

- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962.

ZS-81

- Wylewki agregatem tel. 531-402-222.

ZS-177 R,B

- AGD lodówki, tel. 601-344-139.

ZS-210

- Układanie kostki brukowej i granitowej, tel. 602-386-081.

ZS-290

- Krycie dachów papą, tel. 783-680-749.

ZS-293

- Ogrodzenia, bramy przesuwne, balustrady, siatka ogrodzeniowa + montaż (producent), tel. 503-572-046.

ZS-300

- Dachy kryjemy blachą, papą, malujemy, podbitki,

ocieplenie budynków, utylizacja eternitu, tel. 604-182-211.

ZS-308

- Ocieplanie, malowanie budynków, tel. 662-214-003.

ZS-313

- Układanie kostki www.seba-bruk.pl, tel. 604-413-669.

ZS-317

- Wywóz szamba, tel. 664-627-946.

ZS-373

- Glazura, terakota, malowanie, szybko, solidnie, tel. 507-966-469.

ZS-426

- Układanie kostki brukowej - granitowej, marmury - granity, tel. 698-618-407, 664-376-682.

ZS-446 B

- Przeprowadzki, transport do 2 t., tel. 795-242-871.

ZS-466

- Ocieplanie budynków, tel. 694-124-842.

ZS-495

- Posadzki, tynki, agregatem, tel. 604-409-034, 509-655-320.

ZS-507

- TYNKI GIPSOWE, TRADYCYJNE, WYLEWKI, SOLIDNIE, TEL. 502-370-226.

ZS-510

- Cyklinowanie, bezpyłowe podłóg, tel. 604-075-293.

ZS-511

- Glazura, terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035.

ZS-542

- Glazurnik - hydraulika, tel. 692-391-125.

ZS-543

- Remonty mieszkań - gipsy, glazura, malowanie, podłogi, wymiana drzwi - okien, tel. 606-702-027.

ZS-544

- Wylewki betonowe agregatem, tel. 600-872-737.

ZS-549 R,B

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam bez pośredników 67,8 m² - 3 pokojowe, osiedle Targowa, tel. 606-882-310.

ZS-26

- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² w kwadracie w Kuznocinie, prąd i woda przy działce. Tel. 46 862-80-59

ZS-187

- Sprzedam działki budowlane w Rozłazłowie, 1150m² i 1430 m², tel. 602-196-853.

ZS-240

- Wynajmę 2 pokojowe mieszkanie w domu prywatnym (tanio), tel. 531-715-994.

ZS-250

- Sprzedam działkę 3000 m² uzbrojoną Janów-Ruszki, tel. 501-236-928.

ZS-272 B

- Wynajmę budynek ok. 180 m² na działalność gospodarczą, przy ul. Okrężnej 79, tel. 604-127-511.

ZS-289

- Sprzedam mieszkanie 38 m² pokój z kuchnią, w centrum do remontu, tel. 602-367-962.

ZS-376

- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 50 m², odnowione, tel. 603-061-819 wieczorem.

ZS-435

- Sprzedam dom, tanio, zamienię na mieszkanie na parterze, tel. 888-980-947, 863-08-43.

ZS-438

- Sprzedam dom 400 m², mieszkalno-usługowy, Sochaczew, tel. 46 862-83-58.

ZS-439

- Kawalerka umeblowana do wynajęcia, tel. 46 862-49-60.

ZS-445

- Sprzedam M-4, 70,5 m², IV piętro, Victoria, tel. 604-274-564.

ZS-447

- Do wynajęcia kawalerka w centrum, tel. 663-063-500.

ZS-448

- Sprzedam 64 m², I piętro, tel. 781-897-648.

ZS-455

- Sprzedam 1.5 ha bud.-rol., 10 zł/m², tel. 692-728-479.

ZS-463

- Sprzedam 3,81 ha, 4 zł/m², rolno-budowlana w otulinie Puszczy Kampinoskiej, Górki, gm. Brochów, tel. 885-934-540.

ZS-465

- Sprzedam dom 158 m², w stanie surowym otartym na działce 930 m², w Sochaczewie, tel. 503-494-947.

ZS-470

- Sprzedam dom 162 m² z garażem wolno stojącym w trakcie budowy na działce 2577 m² z bezpośrednim dostępem do rzeki Bzury w Sochaczewie, tel. 503-494-947.

ZS-471

- Sprzedam działkę 1100 m² Sadowa, 80 zł/m², tel. 698625-794.

ZS-486

- Sprzedam działki budowlane na Żukowie po 1100 m², tel. 604-564-269.

ZS-490

- Tanio sprzedam działki budowlane w okolicy Sochaczewa, tel. 514-841-313.

ZS-492

- Sprzedam dom parterowy na działce 700 m², Sochaczew, ul. Wiśniowa, tel. 506-097-936, 600-229-025.

ZS-494

- Mam do wynajęcia lokal 20 m² najchętniej na biuro, usługi (medyczne, krawieckie, fryzjerskie) przy ul. Staszica. Lokal ładny, zadbane, ogrzewany. Polecam, tel. 601-890-886.

ZS-508

- Zamienię mieszkanie na ul. Senatorskiej stan b.dobry na domek w pobliżu, tel. 662-680-085.

ZS-509

- Do wynajęcia pokój z kuchnią, łazienką, tel. 796-728-686.

ZS-513

- Sprzedam dom z garażem i zabudowaniami na działce 6.200 m² w Sochaczewie, tel. 504-370-535.

ZS-516

- Sprzedam M-4, 45 m², IV piętro, Sochaczew, ul. Żeromskiego 15, tel. 503-743-974.

ZS-521

- Sprzedam M-3, 47,9, IV piętro, w centrum Sochaczewa, tel. 609-765-289.

ZS-527

- Sprzedam domek holenderski, tel. 600-361-267.

ZS-528

- Sprzedam działkę 1360 m², ul. Jana Kazimierza, tel. 600-361-267.

ZS-529

DEA-MED
DERMATOLOGIA OGÓLNA
I ESTETYCZNA

Zabiegi Cryolab to:

- redukcja tkanki tłuszczowej
- korekcja kształtu sylwetki
- redukcja cellulitu
- ujędrnianie skóry
- redukcja tzw. drugiego podbródka
- modelowanie owalu twarzy

ul. Chodakowska 8 • 96-500 Sochaczew
tel. 793 73 76 76

Agencja Ochrony Mienia

Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

“Certus”



- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ulga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony

- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

ZS-13

MC BIURO RACHUNKOWE OFERUJE

profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne,
rozliczenie zwrotu VAT od materiałów budowlanych

Dla nowych klientów upust

tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

ZS-20

Pożyczki bez BIK.

Masz problem w Banku?

Dzwoń: 668-681-904

Bezpieczne pożyczki

● Do wynajęcia dom o pow. ok. 70 m² w Sochaczewie, tel. 502-103-220.

ZS-530

● Sprzedam działki budowlane po 1000 m², Czerwona Parcel, nowe osiedle, tel. 698-088-785.

ZS-531

● Sprzedam działki budowlane 3000 m² i 1200 m² w Sochaczewie, tel. 509-732-616.

ZS-536

● Sprzedam dom w Sochaczewie - Trojanów, tel. 698-526-039.

ZS-537

● Sprzedam M-4, II p, Żeromskiego (centrum), niski czynsz, tel. 692-104-303.

ZS-538

● Sprzedam lub zamienię na mieszkanie działkę o pow. 2000 m² z małym domkiem, tel. 602-670-035.

ZS-541

● Do wynajęcia pokój lub większe pomieszczenie, tel. 46 863-52-32.

ZS-547

● Do wynajęcia pokój z kuchnią, tel. 511-073-473.

ZS-545

● Do wynajęcia pokój, tel. 511-073-473.

ZS-546

● Mieszkanie M-3, do wynajęcia, tel. 46 862-24-73, w godz. 14-20.

ZS-550

● Sprzedam mieszkanie al. 600-lecia, I piętro, trzy pokoje z kuchnią, dobra lokalizacja, tel. 507-709-777.

ZS-552

ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.

ZS-13 B

● Prywatny Gabinet Psychologiczny - Joanna Rojek. Psycholog. Certyfikowany psychoterapeuta. Diagnoza psychologiczna, psychoterapia - dorośli, młodzież, dzieci. Zapisy pod nr tel. 608-349-658.

ZS-74

● Pensjonat „Pod Wierzbami” w Ładach, k/łowa zaprasza na turnusy rehabilitacyjne i leczenie szpitalne pod opieką kardiologa. Możliwość dofinansowania z PFRON-u

ZS-318

www.podwierzbanami.com, tel. 24 277-40-71 601-803-830.

ZS-28

PRACA

● Zatrudnię hostessy z Sochaczewa! tel. 784-371-394.

ZS-441

● Osoby z II grupą inwalidzką zatrudnię do sprzątania marketu Sochaczew, fabryki Teresin, tel. 798-764-815.

ZS-459

● Firma budowlana zatrudni pracowników do wykonywania elewacji budynków. Praca na akord, szukamy tylko pracowników z doświadczeniem, tel. kon.501-431-370.

ZS-526

● Zatrudnię uczciwą panią bez nałogów jako pomoc domową, tel. 46 863-52-32, 608-435-798.

ZS-548

● Zatrudnię do pomocy kierowniczej w gastronomii, prawo jazdy kat. B, tel. 508-079-034.

ZS-551

FINANSE

● Chwilówka z dojazdem do klienta, tel. 504-228-936.

ZS-108 R

RÓŻNE

● Sprzedam pellet, drewno opałowe, dębowe, tel. 535-121-164.

ZS-268

● Sprzedam słupki betonowe, tel. 531-467-981.

ZS-318

● Taniol! Siatka ogrodzeniowa, słupki, bramy, tel. 606-144-619.

ZS-321

DENTiKo

STOMATOLOGIA

lek.stom.
Dorota Wrzesińska-Mirowska
Tel. 603-203-800
ul. Żeromskiego 27, II p. gab. 7
Sochaczew, budynek DEES

- bezbolesne znieczulenie mikroprocesorowe
- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- protetyka
- profilaktyka: scaling, piaskowanie

GABINET KLIMATYZOWANY

ZS-119

STOMATOLOG
Lek.stom.
Anna Wrzesińska-Bartosik

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna
- profilaktyka; fluoryzacja
- bezbolesne znieczulenie

Tel. 607-797-930
ul. Żeromskiego 27, Sochaczew

ZS-48

ALFA KLINIKA

PRACOWNIA USG
USG: jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca i inne.

MAMMOGRAFIA SPECJALISTYCZNY OŚRODEK OKULISTYCZNY

PORADNIE:

- OKULIŚCI (DOROŚLI/DZIECI)
- LARYNGOLOGDZY
- DERMATOLOGDZY
- ORTOPEDZI (USG)
- GINEKOLOGDZY (USG, KOLPOSKOPIA)
- KARIOLOGDZY (ECHO SERCA, HOLTER)
- CHIRURDZY
- NEUROLOGDZY (DROŚLI/DZIECI)
- UROLOG (USG)
- REUMATOLOG
- ENDOKRYNOLOG (USG)
- INTREKNISTA
- PULMONOLOG
- GASTROLOG
- PSYCHIATRA
- REHABILITANCI MEDYCZNI
- PSCHOODZY (DOROŚLI/DZIECI)
- MEDYCYNĄ PRACY
- DIETETYCY
- LOGOPEDZI
- AKUPUNKTURA
- SZKOŁA RODZENIA
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA
- BADANIA LABORATORYJNE KRWI (8.00-10.00)

KLINIKA ALFA
SOCHACZEW, UL. POLNA 9 (naprzeciwko ogródka jordanowskiego)

(46) 86 11 321, (46) 86 33 874, 793 793 003
www.klinikaalfa.pl

ZS-17

radio Victoria

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Spedytor międzynarodowy, windykator terenowy, lekarz, doradca klienta, diagnosta, magazynier, pracownik produkcji, pakowacz, kosmetyczka, mechanik urządzeń wiertniczych, mechanik samochodowy, kierowca z prawem jazdy kat. D, hydraulik, szklarz, tokarz, operator CNC, elektromonter instalacji i urządzeń, operator ładowarki, pracownik placu parkingowego, murarz, tynkarz maszynowy, maszynista pojazdów trakcyjnych, ustawiacz w transporcie kolejowym, wytacznik, operator maszyn do produkcji kształtek, kucharz, przedstawiciel handlowy, przedstawiciel finansowy.

OFERTY PRACY EURES

AUSTRIA - ślusarz, parkieciarz, regipsiarz, malarz, dekarz, brukarz/glazurnik, wykwalifikowany pracownik cnc, szklarz, stolarz, spawacz, pracownik w metalu, monter instalacji gazowej i sanitarnej, kamieniarz, elektroinstalator. **BELGIA** - programista aplikacji internetowych, starszy programista PHP. **CZECHY** - spawacz, projektowanie systemów sterowania, doradca klienta, dyspozytor, operator urządzeń w odlewni, operator wytaczarko - frezarki poziomej, asystent profesora. **ESTONIA** - specjalista ds. badań i rozwoju, inżynier, elektryk. **FRANCJA** - sprzedawca, recepcjonista, pracownicy do obsługi parku, kucharz, kelner/ka, barman/ka. **HOLANDIA** - stolarz budowlany, cieśla szalunkowy, robotnik ogólnobudowlany, mechanik, osoba do kompletowania zamówień, pracownik produkcji, pracownik produkcji żywności. **LITWA** - inżynier lotnictwa. **NIEMCY** - blacharz samochodowy, pielęgniarka, mechanik samochodowy, drukarz, sprzedawca, hydraulik, mechatronik, rzeźnik, monter urządzeń, formierz wyrobów, pomocnik magazyniera, mechanik obróbki skrawaniem, mechanik samochodowy, protetyk stomatologiczny, spawacz 111, kelner, spawacz mag, tokarz/frezier, ślusarz, pracownik produkcji, elektryk/elektromonter, pracownik budowlany. **NORWEGIA** - pracownik budowlany. **SŁOWACJA** - stolarz meblowy. **WIELKA BRYTANIA** - kierowca ciężarówki, inżynier testowy, pielęgniarka, spawacz MIG/MAG, szwacz, krojczy.

Podjęm pracę

■ Podjęm pracę jako pomoc kuchenna, opiekunka do dziecka lub osób starszych, tel. 509-653-157.

Kupon dla szukających pracy

Imię:
Nazwisko:
Treść:
.....
.....

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas

■ Konsultacje i porady
■ Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
■ Diagnostyka i leczenie:
- chrapania
- bezdechów sennych
■ Testy i odczulanie alergii
■ Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17 -20.

Zapisy

**46 862-88-92,
501-44-03-22**

ZS-7

PRZYŁĄCZA WODNO KANALIZACYJNE

Oferujemy:
- przyłącza do kanalizacji sanitarnej
- przyłącza wodne, gazowe
- usługi minikoparką, koparko-ładowarką
- technologia bezwykopowa, przeciski (kret)
Kontakt: 508-276-096, 602-466-494
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
Kontakt: 606-523-757

ZS-454

OKULISTYKA

● LASEROWE ZABIEGI OCZU
● USG OCZU
● PRACOWNIA ANGIOGRAFII OCZU
● PORADNIA LECZENIA JASKRY
● PORADNIA OKULISTYKI DZIECIĘCEJ
● PERYMETRIA STATYCZNA
● CYFROWE BADANIE DNA OCZU
● ZABIEGI LASEROWE W CUKRZYCY
● ZABIEGI W CHOROBYCH POWIEK
● ZABIEGI PŁAMKI (SIATKÓWKI)
● BEZDOTYKOWY POMIAR CIŚNIENIA OKA

dr Mikołaj Krajewski
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszek
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka
dr Dariusz Dudek

KLINIKA ALFA,
tel. (46) 863-38-74

ZS-11

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny

tel. 664 944 635

ZS-444

Masz naszą pożyczkę
2.000 zł
bez BIK-u?
Tylko teraz możliwość konsolidacji z wypłatą dodatkowej gotówki!
Zadzwoń i zapytaj o szczegóły!
Tel. 46 862-15-40

NFZ

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna świadczenia również w ramach NFZ w Poradniach

- Okulistyczna, badanie pola widzenia
- Laryngologiczna, badanie słuchu
- Ginekologiczna, leczenie nadzerek, cytologia, wkładki
- Urologiczna, uroflowmetria
- Dermatologiczna, badanie i leczenie znamion

oraz pozostałe w Poradniach:

- Ortopedyczna, USG
- Kardiologiczna, EKG, ECHO
- Alergologiczna, testy, spirometria,
- USG - Doppler, jamy brzusznej, tarczycy węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
- Reumatologiczna
- Gastrologiczna
- Neurologiczna
- Endokrynologiczna
- Diabetologiczna
- Chirurgia ogólna i naczyniowa

Ul. Piłsudskiego 16/2A (budynek JW. Construction) Rejestracja:
46 880-70-70 lub 46 880-70-71 508-351-528

ZS-15

Niniejszym informujemy o przerwach w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:

6.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Paprotnia ul.: Spacerowa, Kolbego od Sochaczewskiej do Parkingowej, Perłowa, Cicha, Wesola, Miła, Radosna, Środkowa.

6 – 8.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Witkowo 3.

7.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Młodzieszyn 1.

8.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Bednary 3, Sochaczew ul.: Warszawska od PZU do torów, i blok nr 43, Poprzeczna przy przedszkolu, Zawadzkiego 1, 2 i 4, Senatorska 6, Mistrzewice 1 i 2, Bibiampol 1 i 3, Helenka 2, Żuków Helenka 1 i 2, Juliolop 1, Juliolop Pierki, Sochaczew ul.: Korczaka i Plecewice od nr 97 do 98c.

w godz. 8:00 do 16:00:
Mokas 1, 2 i 3.

9.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Rokotów 3, Sochaczew ul.: 600-lecia bloki nr 62, 62a, 64, 66, 66a, 66b, 68.

9 i 10.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Wyczółki 1, Sochaczew ul.: Polna, Tuwima, Energetyczna, Nowotki.

10.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Pawłowice SHR.

11.05.2013 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Teresin ul.: XX-lecia od nr 34 do 52 parzyste.

PGE

ZS-523

Wojna widziana oczami dziecka

Wrzesień 1939 w Chodakowie



■ Przedstawiamy państwu trzecią i ostatnią część wyjątkowych wspomnień. Wyjątkowych, bo widzianych oczami dziecka. Początek wojny w Chodakowie zrelacjonował nam 84-letni dzisiaj Ireneusz Panfil. We wrześniu 39 r. miał 10 lat, ale doskonale pamięta atmosferę tamtych dni, dawnych mieszkańców Chodakowa i wiele szczegółów, które na zawsze utkwily w pamięci młodego wówczas chłopaka. Zachęcamy do lektury tej niezwyklej opowieści.

Ojciec nocą pilnuje sklepu i mieszkania. Podczas ostrzału artylerii chroni się w małej piwnicy w naszym domu. Trzymał tam lemo-niadę i piwo, żeby się schłodziły. 16 września do piwnicy pod domem państwa Wesołowskich przychodzi ojciec i opowiada, że przy stacji kolejki wąskotorowej spotkał ułanów. Optymistycznie pomyśleliśmy, że nie wpuszczą najeźdźców do Chodakowa. Po wypuszczeniu cywilnych Niemców, zorganizowanych w V kolumnie, ostrzeliwali oni w Trojanowie z broni ręcznej polskie wojska wycofujące się przez Chodaków i Tułowice do Puszczy Kampinoskiej i dalej do obrony Warszawy. Tak zginął z czołówki za mostem w Trojanowie jadący na motorze żołnierz niemiecki. Za to wkraczający Niemcy rozstrzelali w Ruskach 20 niewinnych Polaków. Za pomyłkę Niemców z V kolumny zapłacili Polacy.

Niebezpiecznie każdego dnia

16 września tuż po godz. 13 zobaczyłem, jak wjeżdżają motorem z karabinem



Ireneusz Panfil w junackim mundurze Służby Polsce - 1949 r.

maszynowym niemieckim żołnierzem, prawdopodobnie „zwiad”. Prawie wszyscy wychodzimy z piwnicy na podwórko. Mój ojciec znał język niemiecki, bo w 1918 roku rozbrajał Niemców w woj. poznańskim. Nawiązał rozmowę, ale po krótkim czasie przypomniał sobie, że zostawił w szufladzie sklepowej srebrne pieniądze. Wyskoczył z podwórka, skąd niedaleko było do sklepu, ale już tam nie dotarł. Nasz sklep rabowali żołnierze Wehrmachtu. Ojciec wycofał się, przyspieszając kroku.

Na jezdni stał już samochód ciężarowy, a na sfoferce zamontowany był karabin maszynowy. Głośne „halt” wprawia mego tatę w odrętwienie, ale widzi, że żołnierz naciąga taśmę naboju do karabinu maszynowego. Ojciec zdążył uskokczyć za młodą topolę, których dużo rosło koło Fabryki Jedwabiu. Wtedy pada seria z karabinu, ale rozrzut pocisków ratuje życie ojcu. Pada pod drzewem ze strachu i nie rusza się. Kiedy tylko próbuje się poruszyć, pada nowa seria pocisków,

na szczęście niecelnych. Dopiero po jakimś czasie zaryzykował ucieczkę. Do naszej piwnicy dotarł błdy jak ściana.

My w tym czasie obserwowaliśmy okrążające komin fabryki dwa lekkie samoloty - niemiecki i polski. Krótkimi seriami strzelały do siebie. Polski samolot został prawdopodobnie strącony nad Zawadami. Patrzyliśmy też w kierunku Kistek. Tam zostali zrzućeni skoczki spadochronowi, a jednemu z nich nie rozwinął się spadochron. Niemiec spojrział do góry i powiedział „kamrat kaput”.

Stracone złudzenia

Były też inne sytuacje. Jeden z sąsiadów, który ukrywał się z nami w piwnicy, pokazał Niemcowi brzytwę do golenia, pytając w ten sposób, czy może się ogolić, ale żołnierz wyrwał mu ją z ręki, żeby jego kolega nie zobaczył. Tyłem doszedł do studni i wrzucił ją do wody. Powiedział, że gdyby kolega zobaczył brzytwę, to zastrzeliłby sąsiada.

Nieopatrznie z piwnicy wyszedł stryj Ignacy Panfil w mundurze harcerskim i

to nas wszystkich o mało nie zgubiło. Bo ta pierwsza czołówka Niemców stwierdziła, że w piwnicach znajduje się polskie wojsko i nie chce się poddać. Wpędzono nas wszystkich do piwnic pod domem pana Wesołowskiego. Niemcy ustawili karabin maszynowy przed wejściem, wiązali w pęczki granaty, aby rzucać w okna piwnicy. Tylko minuty grały rolę, żeby nas wszystkich zlikwidować. Była tam też pani Migdałkowa, która mieszkała na 2 piętrze. Dobrze znała język niemiecki, bo pochodziła z poznańskiego. Niosła coś swoim dzieciom Kasi i Uli, ale Niemcy na siłę próbowali ją wepchnąć do piwnicy. A ona do nich po niemiecku, że co oni chcą, jatkę z ludzi zrobić, że tam są sami cywile i jej dzieci. Dopiero jak przed oficerem niemieckim uklękła i przysięgła, że w piwnicy nie ma żadnego wojska, tylko sami cywile, Niemcy odpuścili. Ale od razu nas nie wypuszczono. Wieczorem wszedł żołnierz i wszystkich nas zrewidował.

Utkwiła mi w pamięci jeszcze jedna sytuacja. Razem z kolegami, Kazikiem i Ryśkiem, siadaliśmy na płocie z powiryanymi sztache-

tami naprzeciwko zakładu. Któregoś razu zaczęliśmy skoki na usypany piach przy betonowym słupku. Za drugim razem, gdy piach rozsypał się na boki, zobaczyliśmy dwa pociski artyleryjskie. Złapałem niemieckiego żołnierza za rękaw, pokazując te pociski. Zaraz potem saperzy rozbroili je i zabrali. A my nadal nie zadaliśmy sobie sprawy, że mogliśmy wylecieć w powietrze.

I jeszcze jedno zdarzenie. Żołnierze niemieccy wynoszą z fabryki instrumenty naszej straży pożarnej. Na skwerku koło zakładu podrzucają je do góry, a gdy spadają, kopią i gniotą nogami. Chciałem, żeby dali mi najmniejszą trąbkę, ale oni najpierw pogięli ją butami, dopiero potem mogłem ją wziąć. Wzruszyłem ramionami i zabrałem tylko ustnik.

Nadszedł 17 września. Podobno idą nam z pomocą Rosjanie. Szybko przekonujemy się, że to nieprawda. Doświadczamy coraz większych nalotów. Samoloty niemieckie krążą prawie bez przerwy. Po 24 godzinnym nalocie - 28 września 1939 r. poddaje się Warszawa.

Opracowanie
Jolanta Sosnowska

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu
od 19 do 26 kwietnia



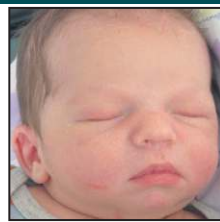
MARIKA OLSZEWSKA
Marika to drugie dziecko Renaty Zarzyńskiej i Marka Olszewskiego z Wyszogrodu. Urodzona w piątek, 19 kwietnia 2013 r. o godz. 12.35. Waga 1,7 kg. Wzrost 45 cm.



ZOSIA SOKOŁOWSKA
Zosia to pierwsze dziecko Ewy i Wojciecha Sokołowskich z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 23 kwietnia 2013 r. o godz. 11.45. Waga 2,970 kg. Wzrost 49 cm.



LENA SEJDAK
Lena to drugie dziecko Sylwii i Sylwestra Sejdak z Bronisławów, gm. Sochaczew. Urodzona w środę, 24 kwietnia 2013 r. o godz. 9.50. Waga 3,250 kg. Wzrost 52 cm.



KRZYSZTOF ROGUSKI
Krzysztof to trzecie dziecko Izabeli i Piotra Roguskich z Sochaczewa. Urodzony w czwartek, 25 kwietnia 2013 r. o godz. 9.10. Waga 3,620 kg. Wzrost 52 cm.



AMELIA GOŁĘBIOWSKA
Amelia to pierwsze dziecko Ilony i Krzysztofa Gołębiowskich z Teresina. Urodzona w poniedziałek, 22 kwietnia 2013 r. o godz. 20.15. Waga 3,470 kg. Wzrost 54 cm.



ALICJA WOJTANOWICZ
Alicja to trzecie dziecko Doroty i Bogumiła Wojtanowicz z Załuskowa, gm. Hów. Urodzona we wtorek, 23 kwietnia 2013 r. o godz. 16.15. Waga 4,2 kg. Wzrost 57 cm.



MARCELA NADZIEJA ADAMCZYK
Marcela to drugie dziecko Ewy i Mariusza Adamczyk z Pilawic, gm. Sochaczew. Urodzona w środę, 24 kwietnia 2013 r. o godz. 23.10. Waga 3,320 kg. Wzrost 54 cm.



KAROL PŁONKA
Karol to pierwsze dziecko Karoliny Płonki z Sochaczewa. Urodzony w czwartek, 25 kwietnia 2013 r. o godz. 12.45. Waga 3,3 kg. Wzrost 55 cm.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Kaja i Dzidzia szukają domu



Wspólnie z fundacją „Nero” apelujemy o pomoc dla dwóch suczek. W potrzebie znalazły się Kaja i Dzidzia. To mama i córka porzucone przez swojego właściciela.

Tymczasowo Kają i Dzidzią zajęli się dobrzy ludzie. Ktoś pozwolił zbudować na swoim terenie kojce dla nich i postawić tam budę, ktoś inny przywiózł siano na zimę, a jeszcze inna osoba regularnie dokarmia suczki. Psy odwiedza także wolontariuszka.

Sytuacja nie wymagała interwencji, dopóki nie okazało się, że młodsza z suczek ma guza. Okoliczności jego

powstania nie są znane, najprawdopodobniej jest wynikiem uderzenia. Niestety okazało się, że Dzidzia będzie wymagać interwencji chirurgicznej. W związku z tym psy muszą zostać zabrane z dotychczasowego miejsca.

- Nie ma tam odpowiednich warunków. Dlatego też intensywnie poszukujemy osoby, która mogłaby chociaż tymczasowo pomóc zwierzętom - powiedziała nam prezes fundacji „Nero” Jadwiga Wiśniewska. - Prosimy o kontaktowanie się bezpośrednio z wolontariuszką odpowiedzialną za psy. Numer telefonu do niej to 691-708-333. (ap)

TEREŚIŃSKI OŚRODEK KULTURY T.O.K!

czeka na twoje rymy

Teresiński Ośrodek Kultury ogłosił konkurs na najlepszy numer hiphopowy. Utwory, które mogą zostać nagrane nawet za pomocą telefonu komórkowego, zgłaszać można do 19 maja.

Konkurs przeznaczony jest dla wszystkich tych, których pasją są rymy i rap. Spośród nadesłanych zgłoszeń wybrane zostaną dwa najciekawsze. Zostaną one zrealizowane w mieszczącym się w TOK-u, studiu BoTOKs. Dokładny regulamin znaleźć można na stronie www.tok.e-sochaczew.pl. (ap)



Czujemy się Europejczykami

Z Joanną Gawrylczyk-Malesą i Patrykiem Malesą, małżeństwem z Sochaczewa, które od pięciu lat pracuje w Komisji Europejskiej w Brukseli, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

Jak często bywacie Państwo w Sochaczewie?

Patryk Malesa: W zasadzie trzy razy w roku. Na święta Bożego Narodzenia, na Wielkanoc i na wakacje.

Joanna Gawrylczyk-Malesa: Mamy dwójkę dzieci, które się urodziły w Brukseli, więc staramy się, żeby miały one kontakt z rodziną.

A jak to się stało, że trafiliście do Brukseli?

PM: To był 2006 r. Pracowałem w Warszawie, zresztą żona również, ale interesowaliśmy się konkursami ogłaszanymi przez Komisję Europejską na stanowiska urzędnicze. Ja jako pierwszy wziąłem udział w takim konkursie. To była długa, wieloetapowa procedura, ale pomyślnie przez nią przebrnąłem i w grudniu 2006 r. dostałem pracę w Brukseli. W międzyczasie Asia również się zakwalifikowała i od 2007 r. już oboje pracujemy w Komisji Europejskiej.

Czy kierunek studiów ma znaczenie w staraniach o taką pracę?

PM: Dobre wykształcenie na pewno też, ale przede wszystkim znajomość języków obcych. Wszystkie etapy konkursu odbywają się w języku obcym. W naszym wypadku na pewno kolosalne znaczenie miało to, że oboje kończyliśmy klasę o profilu językowym w LO im. F. Chopina.

JG-M: To była eksperymentalna klasa tzw. „zerówka”, którą rozpoczynaliśmy będąc jeszcze w ósmej klasie podstawówki. Projekt ten zapoczątkował były dyrektor liceum pan Mirosław Szczepanowski, a naszymi wychowawcami byli pani Justyna Grajek i obecny dyrektor, pan Adam Radożycki.

PM: Pamiętam, że mieliśmy tygodniowo 15 godzin niemieckiego i sześć godzin angielskiego. To były naprawdę solidne podstawy językowe. Wystarczyło kontynuować naukę na studiach, żeby móc swobodnie posługiwać się językiem. W staraniach o konkret-

ne stanowisko atutem było także wykształcenie. Skończyłem kierunek finanse i bankowość w Szkole Głównej Handlowej.

A jak to wyglądało w Pani przypadku?

JG-M: Ja z kolei skończyłam historię sztuki oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Jagiellońskim i też mogłam przystąpić do konkursu. Choć nie ma w zasadzie ograniczeń co do kierunku studiów, pomyślnie przejść przez procedurę konkursową nie jest łatwe, biorąc pod uwagę, że każdorazowo startuje w nim ok. 50 tys. osób z całej Unii.

A ile jest miejsc do obsadzenia?

JG-M: 50 - 60 w jednym konkursie. Na dodatek miejsce na liście nie gwarantuje pracy, a jest jedynie przepustką do ubiegania się o stanowisko. To długa droga.

PM: Ale nie wolno się tym zrażać. Gorąco zachęcamy młodych ludzi z Sochaczewa, aby próbowali swoich sił. Wszystkie informacje na temat konkursów można znaleźć na stronie www.epso.eu.

Czy kiedy stawaliście do konkursów, zdawaliście sobie sprawę, że zmieni to zupełnie wasze życie?

PM: Nie. Tego nie wiedzieliśmy. Byliśmy przyzwyczajeni do wyjazdów, zagranicznych stypendiów, ale one zawsze się kiedyś kończyły i wracaliśmy do domu. Teraz nasz dom jest w Brukseli.

Jakie stanowiska zajmujecie w Komisji Europejskiej?

PM: Ja jestem kierownikiem zespołu zajmującego się zarządzaniem budżetowym i księgowością w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Społecznej.

Fundusz społeczny Unii Europejskiej jest dobrze znany sochaczewskim instytucjom. Często z niego korzystamy jako miesz-

kańcy. Jest to chyba jeden z największych funduszy strukturalnych.

PM: Większy jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, dający pieniądze na drogi, mosty i ogólnie infrastrukturę. Ale rzeczywiście dyrekcja, w której pracuję, może się pochwalić trzecim co do wielkości budżetem. Jest to około 11 miliardów euro rocznie.



Joanna i Patryk Malesa przed główną siedzibą Komisji Europejskiej w Brukseli

Czy to znaczy, że Sochaczew może coś u Pana załatwić?

PM: Tego typu decyzje są podejmowane na poziomie krajowym, w Warszawie. Zresztą jako urzędnik europejski nie mogę się kierować sympatiami lokalnymi. Mam wręcz obowiązek zapewnienia równego traktowania wszystkich państw członkowskich, choć ogromną radość sprawia mi duża ilość wniosków płynących z naszego kraju.

Pani Joanno, a czym Pani się zajmuje w Brukseli?

JG-M: Jestem oficerem prasowym w Dyrekcji Generalnej ds. Badań Naukowych i Innowacji, której zadaniem jest wspieranie innowacyjności w Unii Europejskiej. Moja praca polega głównie na kontaktach z mediami oraz pisanu przemówień i materiałów informacyjnych. Poza tym organizujemy też akcje edukacyjne, np. zachęcające dziewczęta do studiowania nauk ścisłych czy naukowców spoza Europy, głów-

nie ze Stanów Zjednoczonych, do pracy w naszych laboratoriach badawczych.

W dziedzinie innowacji Polska raczej nie znajduje się w czołówce europejskiej?

JG-M: Niestety nie. Według aktualnych danych z marca tego roku, Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w zakresie nauki i innowacji. Sła-

niymi działaniami i stąd się biorą mity, że na nic nie mamy wpływu.

Zostawmy pracę i powiedzmy, jak wygląda wasze życie w Brukseli? Macie dwójkę dzieci: 5-letniego Tadeusza i 3-letnią Ildę. Jak radzicie sobie z organizacją życia rodzinnego i zawodowego?

gielski i niemiecki, ale nauczyliśmy się francuskiego już na miejscu.

A życie towarzyskie?

JG-M: W Brukseli jest duża społeczność polska. Szczególnie mocno reprezentowane jest Podlasie. Często spotykamy się ze znajomymi, organizujemy wspólne wyjazdy, pikniki. Chodzi też o to, żeby dzieci miały kontakt ze swoimi polskimi rówieśnikami, żeby rozmawiały w ojczystym języku.

Nie tęsknicie za domem, za rodziną?

PM: Bardzo tęsknimy. I przyznam, że czasami odczuwamy syndrom emigranta. Zastanawiamy się także nad tym, jak długo jeszcze zostaniemy za granicą.

A czy kontrakt, który podpisaliście, jest na czas określony, czy bezterminowy?

JG-M: W zasadzie mogliśmy pracować w Brukseli do emerytury, bo jesteśmy urzędnikami mianowanymi.

Ale do emerytury macie jeszcze 30 lat.

PM: To prawda, dlatego zastanawiamy się nad przyszłością.

Czujecie się Europejczykami?

PM: Myślę, że tak. Współpracujemy z ludźmi niemal z całego świata. Swobodnie się z nimi porozumiewamy i nie mamy kompleksów obywateli drugiej kategorii. Bez problemu przekraczamy granice, korzystamy z dobrodziejstw wspólnej Europy.

JG-M: W Brukseli jak w żadnym innym miejscu można się przekonać, jak w rzeczywistości wygląda idea „Zjednoczeni w różnorodności”, która jest dewizą Unii Europejskiej i jest to fascynujące doświadczenie. Ale też nie zapominamy, gdzie jest nasza ojczyzna i zawsze z radością wracamy do Sochaczewa.

REKLAMA



ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW
W sprzedaży szeroki asortyment wyrobów z własnej piekarni
Produkujemy pieczywo z tradycją - na zakwasie żytnie, pszenne, orkiszowe, mieszane oraz
NOWOŚĆ: chleb z niskim indeksem glikemicznym





NOWA STRONA INTERNETOWA „ZIEMIA SOCHACZEWSKIEJ” CZEKA NA TWOJE OGŁOSZENIE

Wielkie otwarcie - 7 maja 2013 r.

Do końca maja ogłoszenia drobne za darmo

RUGBY

Ekstraliga

Napędzili Lechii stracha

■ Tym razem sochaczewscy rugbiści nie zachorowali na chorobę morską i do Gdańska Orkan pojechał niemal w najsilniejszym składzie. Mocno zmobilizowany już w 3' zdobył pierwsze punkty.

Akcja rozpoczęła się z własnych 22 metrów i zakończyła przyłożeniem Marcina Krześniaka podwyższonym przez Miłosza Popławskiego. Gospodarze wyrównali dopiero po kwadransie. Orkan grał dobrze atakiem, jednak siła fizyczna Lechii dała jej przewagę. Do przerwy gospodarze jeszcze dwukrotnie przyłożyli.

Po zmianie stron trwała wyrównana walka. W tym czasie Orkan zdobył dwa przyłożenia (51 i 56') i wynik był „na styku” (22:19). Sochaczewianie mieli jeszcze dwie doskonałe okazje, które niestety nie zostały zamienione na kolejne punkty. Przewaga fizyczna gospodarzy dała znać o sobie w końcowych dziesięciu minutach spotkania. Właśnie wtedy Rekiny trzykrotnie skutecznie ukąsiły. Pomimo porażki Orkan za



Miłosz Popławski w Gdańsku zaliczył dwa udane podwyższenia

występ w Gdańsku zebrał pozytywne opinie.

Po meczu trener Bogdan Wróbel powiedział: - Jestem bardzo zadowolony z gry drużyny. Przez cały mecz graliśmy ręką i często w ten sposób łamaliśmy obronę Lechii. Niestety o ostatecznym wyniku przesądziła

tym razem przewaga fizyczna gospodarzy. Po meczu wielu kibiców z Gdańska mówiło mi, że dawno nie widzieli drużyny grającej tak dobrze formacją ataku. Z pewnością Orkan jest drużyną perspektywiczną. Jak kilku młodych zawodników się ogra i nabierze

więcej doświadczenia, będziemy groźni dla najlepszych.

Lechia Gdańsk - RC Orkan Sochaczew 41:19 (22:7)

punkty: M. Krześniak (5), Wydrzyński (5), Kościelewski (5), M. Popławski (4)

skład: Kacprzak, Dobrowolski, Wydrzyński (Woszczyński), Sieklicki, Kościelewski (Bryszewski), Wiktorowski (Jeznach), Malesa, Wawrzyńczak (Traczyk), Plichta, Popławski, Morawski, Pietrzyk, Ojdowski (W. Krześniak), Stencel (Mitrowski), M. Krześniak

Wyniki

XII runda

Lechia - ORKAN	41:19 (22:7)
AZS AWF - B. Lublin	17:24 (0:12)
B. Łódź - Posenania	47:7 (18:0)
Pogoń - Arka	10:27 (5:17)

Tabela

1. Arka Gdynia	48/12
2. Lechia Gdańsk	42/11
3. Budowlani Łódź	36/10
4. Pogoń Siedlce	24/10
5. Budowlani Lublin	23/10
6. RC Orkan Sochaczew	19/10
7. Posenania Poznań	16/10
8. AZS AWF Warszawa	2/11

ZAPASY

Są mistrzowskie tytuły

W Świdwinie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Kadetów w zapasach stylu wolnego. Ponownie w rolach głównych wystąpili teresinianie. Dwóch z nich (Rybicki, Turczyński) stanęło na najwyższym podium. W klasyfikacji klubowej Mazowsze Teresin zajęło drugie miejsce.

Wyniki

1. Kamil Rybicki (69 kg)
1. Karol Turczyński (85 kg)
2. Dominik Lubelski (46 kg)
3. Michał Szymański (76 kg)
5. Sebastian Link (54 kg)
10. Kamil Banaszek (50 kg)
14. Kacper Szadkowski (69 kg)

TENIS

Rugbista z rakietą

W niedzielę (28.04) odbył się na „korcie pod dachem) IV Turniej Grand Prix w tenisie ziemnym dla początkujących. Najlepszy był Tomasz Mińkowski, który wyprzedził trenera drużyny rugby Bogdana Wróbla. Kolejne zawody odbędą się 26 maja.

Kolejność turnieju

1. Tomasz Mińkowski
2. Bogdan Wróbel
3. Przemysław Zatorski
4. Adam Król
5. Grzegorz Ferenc
6. Wojciech Dumała
7. Olga Dumała
8. Dariusz Więckowski
9. Maciej Wojtczak

TANIEC TOWARZYSKI

Kolejne podium



Drukie miejsce dla sochaczewskiej pary było miłą niespodzianką

W sobotę (27.04) odbył się Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Dzielnicy Włochy Miasta Stołecznego Warszawy. Rewelacyjnie spisała się sochaczewska para Wiktoria

Ertman i Krzysztof Musiał (obecnie Corte Top Dance Warszawa), która zajęła drugie miejsce w kategorii powyżej lat 15, klasa D. Jest to drugie z kolei podium naszej pary w kwietniu.

TENIS STOŁOWY

Dziewczyny powalczą o finał z Nadarzynem

Już w najbliższą niedzielę (5.05) o godzinie 17.00 rozpocznie się w sochaczewskiej hali MOSiR pierwszy mecz półfinałowy Ekstraklasy pomiędzy SKTS i GLKS Nadarzyn. W tym sezonie SKTS wygrał w Nadarzynie 3:2 i przegrał we własnej hali 2:3. Obydwa mecze były bardzo zacięte i mogły skończyć się innymi wynikami. Patrząc na indywidualny ranking ligo-

wy nasza drużyna ma minimalnie więcej szans na awans.

Ranking Ligowy

1. Natalia Partyka (SKTS Sochaczew) 24-8
2. Jing Ya Shang (AZS Częstochowa) 24-8
3. Katarzyna Grzybowska (MKSTS Polkowice) 23-8
7. Antonina Szymańska (GLKS Nadarzyn) 16-7
8. Magdalena Szczerkowska (SKTS Sochaczew) 16-9

9. Yi Bin Shen (GLKS Nadarzyn) 16-11

16. Klaudia Kusińska (GLKS Nadarzyn) 9-7

38. Natalia Gawrylczyk-Zielińska (SKTS Sochaczew) 1-17

Sklasyfikowane zostały 52 zawodniczki.

W przerwie między zakończeniem rozgrywek i fazą play-off Magdalena Szczerkowska wywalczyła w barwach Akademii Leona

Kuźmińskiego tytuł Akademickiej Mistrzyni Polski. W finale ALK Warszawa pokonała AJD Częstochowa 3:1.

Kolejną miłą informacją jest powołanie Natalii Partyki i Magdaleny Szczerkowskiej do reprezentacji Polski, która wystąpi (15-20 maja) w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Paryżu. W turnieju zagra 367 tenisistek stołowych.

JUDO

Puchar Polski Juniorek i Juniorów Młodszych

Tylko Maciek z medalem

W Suchym Lesie (27.04) odbył się turniej Pucharu Polski Juniorek i Juniorów Młodszych w judo.

Tylko Maciejowi Kuśmierkiewiczowi (Orkan-Judo, 81 kg) udało się wywalczyć srebrny medal. Sochaczewianin pokonał kolejno: Radosława Kasprzyka (Olimpia Poznań), Adrianę Kałużniakę (Górniki Konin), Adama Barczyńskiego (Gwardia Olsztyn) oraz Pawła Borowskiego (Polonia Rybnik). Dopiero w finale nasz judoka przegrał z Ryszardem Kubica (Koka Iastrzebie).

Pozostali sochaczewianie zawiedli.

Już po drugiej walce z turniejem pożegnali się Katarzyna Kasza (AZS UW Warszawa, 57 kg) oraz Kacper Włodarski (UKS 7, 55 kg). Radosław Strzelczyk (UKS 7, 50 kg) walczył jeszcze krócej, na tatami pojawił się tylko raz. Nie powiodło się także Bartoszowi Ponichterze (UKS 7, 73 kg). Sochaczewianin co prawda wygrał 3 walki i 2 przegrał. Było to jednak zbyt mało, żeby zająć miejsce choćby w najlepszej ósemce turnieju.

PŁYWANIE

Maks pływał na maksa

Płock w sobotę (27.04) gościł uczestników III rundy Młodzieżowej Ligi Pływackiej. W zawodach dobrze spisali się sochaczewscy „Dwójkowicze”, którzy wypływali aż 10 medali. Na szczególne słowa pochwały zasłużył Maksymilian Frankowski. Co prawda nie stanął on na podium. Popłynął jednak na maksa i o kilka sekund poprawił swoje życiówki na 100 m stylami motylkowym i dowolnym. To efekt ciężkiej i systematycznej pracy na treningach.

Wyniki

1. Aleksandra Ulicka (100 m stylem grzbietowym) 1.18,88

2. Aleksandra Ulicka (100 m stylem dowolnym) 1.08,77
2. Alicja Ulicka (100 m stylem motylkowym) 1.19,61 (rekord życiowy)
2. Alicja Ulicka (100 m stylem grzbietowym) 1.15,02 (rekord życiowy)
2. Paulina Marciniak (100 m stylem klasycznym) 1.32,83
2. Zuzanna Podrażka (100 m stylem grzbietowym) 1.19,42
2. Michał Janicki (50 m stylem grzbietowym) 38,82
2. Mateusz Kruc (100 m stylem motylkowym) 1.24,78
3. Anna Mroźewska (50 m stylem grzbietowym) 43,33
3. Kajetan Wilczak (100 m stylem motylkowym) 1.06,59 (rekord życiowy)

JUDO

Piątka na medal

W sobotę (20.04) odbył się I Otwarty Turniej Judo Dzieci (2003/2004) o Puchar Wójta Gminy Bielsk. Wszyscy zawodnicy Jerzego Szymańskiego z Orkana-Judo wywalczyli medale.

Kamil Lis (29 kg) był pierwszy. Drugie miejsca zajęli: Marcin Wasilewski (25 kg) oraz Bartosz Ambroży (32 kg). Na najniższym stopniu podium stanęli Karolina Wasilewska (27 kg) i Jaś Jesiołowski (29 kg)

Start nie wyszedł

W Budapeszcie odbył się Mistrzostwa Europy Seniorów w judo. Tym razem nie wyszedł start sochaczewianinowi Piotrowi Kurkiewiczowi (73 kg). W turnieju indywidualnym przegrał on po kontrowersyjnej decyzji sędziów w pierwszej walce z Miklosem Ungvari.

Nie lepiej było w turnieju drużynowym. Kurkiewicz przegrał z Dexam Elmontem (Holandia) i Atillą Ungvari (Węgry).

Sprostowanie

W poprzednim numerze w tekście dotyczącym Mistrzostw Polski Młodzików omyłkowo podałem, że Zofia Hattińska szybko odpadła z turnieju. Sochaczewska judoczka wygrała jedną walkę, dwie przegrała i ostatecznie została sklasyfikowana na 9 miejscu. Przepraszam zainteresowaną zawodniczkę.

PIŁKA NOŻNA

IV liga, grupa północna

Najsłabsze ogniwo

■ W Chodakowie dzieje się coraz lepiej. 18.04 (po dwóch miesiącach negocjacji) podpisana została umowa sponsorska pomiędzy Bankiem Spółdzielczym w Sochaczewie i KS Bzura Chodaków.

Pierwszy element (spokój finansowy) układanki znalazł się na swoim miejscu. Drugim jest mocny skład, co widać zwłaszcza po grze. Wyniki na razie nie do końca odzwierciedlają siłę drużyny. Trzecim jest organizacja meczów. Sobotni z Narwią dawał namiastkę sportowego wydarzenia. Czwarty element to publiczność. Na ostatnim meczu było ponad 300 osób, szkoda tylko, że doping był słaby. Z pewnością da się go wzmocnić.

Najsłabszym ogniwem widowiska byli sędziowie. Główny chyba za bardzo przejął się rolą i obdzielał kartkami na prawo i lewo (ok. 70' boisko za drugą żółtą kartkę opuścił piłkarz gości Michał Lelujko). Nie to było jednak najgorsze. Utrudniał on pracę mediom, odczuli to zwłaszcza fotografowie, którzy nie mogli wejść „poza ogrodzenie”. Sprawą arbitrów zajął się na szczęście obserwator, który po meczu ostro zrugął zbyt ambitnych młodzieńców. Mecz stał na



FOT. MUDIN

Piłkarze Bzury stworzyli kilka dobrych okazji do strzelenia gola

niezłym poziomie i sporo było w nim walki. Były też i okazje do strzelenia goli. Szkoda, że nie wykorzystane.

Bzura Chodaków - Narw Ostrołęka 0:0

skład: Nowakowski - P. Szewczyk (46' Skrzynecki), Binienda, Błaszczyk, Celeda, T. Trafalski, Janikowski (87' Winnicki), Hyży, Oziemblewski (84' P. Trafalski), Bartosiewicz, Grzywacz (56' Kubisz)

Wyniki XXII kolejka

BZURA - Narw	0:0
Bug - Przasnysz	1:1
Huragan - Czarni	1:0
Raciąż - Mazur	2:1
Wkra - Mławianka	2:3
Łomianki - Nadnarwianka	1:0
Ostrowia - Gąbin	2:0
Wisła II - Kasztelan	3:0

Tabela

1. Huragan Wołomin	42	32-15
2. Wisła II Płock	36	40-22
3. Narw Ostrołęka	35	32-18
4. Bug Wyszków	34	32-19
5. MKS Przasnysz	33	47-24
6. Błękitni Raciąż	32	38-23
7. Ostrowia Ostrow Maz.	31	26-20
8. Czarni Węgrów	30	28-19
9. Wkra Żuromin	29	33-33
10. Mławianka Mława	28	35-24
11. Mazur Gostynin	25	18-17
12. Błękitni Gąbin	25	24-30
13. KS Łomianki	20	22-29
14. Bzura Chodaków	12	20-51
15. Kasztelan Sierpc	12	15-50
16. Nadnarwianka Pułtusk	2	14-62

Tylko Unia nie zawodzi

*Występujące w niższych klasach rozgrywkowych nasze powiatowe drużyny grają w kratkę. Najlepszą formę prezentuje łowiska Unia (płocka okręgówka), która w minionym tygodniu wygrała na swoim boisku z Huraganem Bodzanów (1:0) oraz Wisłą Sobowo (4:0).

Unici oddalili się od strefy spadkowej i powoli dołączają do drużyn „środką tabeli”. Jak tak dalej pójdzie, może to być najlepsza od kilku lat runda piłkarzy grających w Brzozowie. Nasz jedyny reprezentant w warszawskiej okręgówce - KS Teresin miał wolne (miał grać z wycofanym z rozgrywek Orkanem).

W warszawskiej klasie A Promyk Nowa Sucha wygrał na wyjeździe z Relaxem Radziwiłłów (6:2) i przegrał na własnym boisku z jednym z faworytów do awansu Błonianką (1:3). Piast Feliksów

natomiast grał dwa mecze u siebie. W pierwszym niespodziewanie uległ 1:2 Guzovii Guzów, a w drugim pokonał 4:2 Relax.

W warszawskiej klasie B nasze drużyny (poza meczem „derbowym”) tylko przegrywały. Rezerwy Promyka wygrały z drugim Piastem Feliksów 7:2 i przegrały na wyjeździe z Zaborowianką 4:3. Grający na boisku w Teresinie Sokół Budki Piaseckie został zmieciony przez LKS Osuchów (1:8). Rezerwy teresińskiego KS przegrały z LKS II Chlewnia 1:2. Fatalnie spisał się Tajfun Brochów, który w Chlewni został rozbity 1:7. Mecz LKS Osuchów - Piast nie odbył się, drużyna z Feliksowa nie stawiała się na boisku rywali. Mecze Sokół - Salos Żyrardów i KS II Teresin - Pogoń Wiskitki zostały odwołane ze względu na zły stan boiska.

Pozostała jeszcze klasa B. Piłkarze z FK Rybno wygrali na swoim boisku 4:0 z Olimpią Gozdowo, a rezerwy Bzury przegrały na wyjeździe z Deltą Miszewko Strzałkowskie 2:6.

Rozpoczęli swoją rundę rewanżową sochaczewscy oldboye, którzy na boisku w Chodakowie przegrali 0:2 z Wilgą Garwolin.

Radości dostarczyły tylko dziewczęta. Podopieczne Mariusza Zaborowskiego (III liga mazowiecka) pewnie wygrały z Marysinem Warszawa.

KS Teresin - Marysin Warszawa 6:0 (3:0)

gole: Szkop (2), Wrona, Mikulska, Pierzchała, Borowska
skład: Pietruszewska - Gładysiewicz, Pierzchała, W. Banaszek, Mikulska (Woźniak), Wrona (Salirńska), Borowska (K. Banaszek), Borowska, Kubiak (M. Wójcik), E. Banaszek (B. Wójcik), Szkop

PIŁKA NOŻNA

Młody Widzew

W ostatniej kolejce Młodej Ekstraklasy Widzew Łódź pechowo zremisował (2:2) z krakowską Wisłą. Pierwszą połowę w drużynie gospodarzy rozegrał Kamil Stencel. Były piłkarz Unii Boryszew w 26' wpisał się na listę strzelców.

BIEGI

Dwa medale Aktywnych

Młodzież z KM Aktywni wystartowała w 49 Crosie Ostrzeszowskim. Medale dla swojego klubu wybiegały Julie, Jasińska i Dragańska.

Wyniki**Dziewczęta**

1. Julia Jasińska (300 m, 2006 i młodsze)
3. Julia Dragańska (1000 m, 2000/2001)
12. Klaudia Lelonek (1500 m, 1997/1998)
13. Aleksandra Pietruszka (1000 m, 2000/2001)
17. Julia Wosińska (800 m, 2002/2003)
20. Aneta Gonta (1500 m, 1997/1998)
42. Natalia Dobijańska (1000 m, 2000/2001)
57. Elżbieta Mierzwińska (800 m, 2002/2003)

Chłopcy

4. Mikołaj Wosiński (1000 m, 2000/2001)
11. Dominik Łyczewski (800 m, 2004/2005)
33. Alan Dutkowski (1000 m, 2000/2001)
33. Jakub Kask (2500 m, 1997/1998)
46. Mikołaj Łasica (1000 m, 2000/2001)

Open - 6000 m

7. Emanuel Zimny

BRYDŻ

Pizza w nagrodę

W poniedziałek (15.04) w gimnazjum w Wymysłowie odbył się trzeci turniej brydża sportowego par „O pizzę Calzone”. Trzy najlepsze pary w nagrodę mogły się nią pożywić.

Wyniki:

1. Radosław Strzelczyk i Paweł Pęsiek 61,88%
2. Dariusz Olejnik i Kacper Kopka 58,44%
3. Piotr Pęsiek i Tomasz Kopka 47,19%

PIŁKA NOŻNA

Zaproszenie

W niedzielę (5.05) o godzinie 10.00 rozpocznie się na chodakowskiej sztucznej trawie turniej piłki nożnej w kategorii Open. Na trzy najlepsze drużyny czekają puchary oraz wejściówki na sochaczewski basen.

Unia zaprasza

UKS Unia Boryszew ogłasza nabór do grupy otwartej chłopców z rocznika 2007. Dodatkowo prowadzony jest nabór uzupełniający dla roczników 2005 i 2006. Wszelkich informacji udzielają trenerzy we wtorki i czwartki w godzinach 17.00 - 20.00, w hali sportowej Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

KOSZYKÓWKA

Udany debiut

W poprzednią sobotę (20.04) odbył się w Teresinie I Turniej Koszykówki „Jeden na Jeden” z cyklu Singel Basket Cup'2013. Mecze trwały sześć minut lub kończyły się, gdy jeden z zawodników zdobył 16 punktów lub popełnił 5 fauli (5:0).

W finale kategorii U-20 walczyło dwóch sochaczewskich Ogrodników. Od początku inicjatywę przejął Sławski, który pewnie wygrał potyczkę z Bieguszewskim. W najstarszej kategorii o brąz walczył Łukasz Wójcicki. Popularny Frytek prowadził już 8:2. Niestety rywal doprowadził do remisu, a w dogrywce zdobył o jeden punkt więcej. Impreza była bardzo dobrze zorganizowana i transmitowana na żywo przez KarpackaTV.

Po zawodach uczestnicy mogli podzielić się wrażeniami i pożywić się przy grillu. Następny turniej odbędzie się w Warszawie 25 maja.

Wyniki**Kolejność kategorii U-12**

1. Apolinary Frączak (Pniewy)
2. Zuzanna Rudenko (Warszawa)

3. Antoni Sowiński (Legionowo)
4. Mateusz Klejnowski (Warszawa)
5. Andrzej Grabiec (Legionowo)

Kolejność kategorii U-13

1. Damian Owczarek (Płastów)
2. Mateusz Łęczyński (Warszawa)
3. Oskar Radomski (Płastów)
4. Konrad Kosmala (Kozienice)
5. Wiktor Piorkowski (Kozienice)
6. Edward Hilchen (Kampinos)
7. Jakub Krawczyk (Kozienice)

Kolejność kategorii U-16

1. Bartosz Ciebielski (Warszawa)
2. Łukasz Kozłowski (Teresin)
3. Daniel Nagodziński (Krepa)
4. Sebastian Gregorczyk (Kozienice)
5. Szymon Banach (Teresin)

Kolejność kategorii U-18

1. Paul McGreene (Kampinos)
2. Seweryn Radomski (Płastów)
3. Krystian Kozmierczak (Paprotnia)
4. Tomasz Binkiewicz (Warszawa)
5. Daniel Rutkowski (Teresin)

Kolejność kategorii U-20

1. Konrad Sławski (Sochaczew)
2. Hubert Bieguszewski (Sochaczew)
3. Adam Wiśniewski (Kampinos)
4. Rafał Wiśniewski (Paprotnia)
5. Szymon Gawiński (Teresin)
6. Jacek Maciągowski (Sochaczew)
7. Mateusz Smolarski (Paprotnia)

Kolejność kategorii +20

1. Krzysztof Klos (Błonie)
2. Michał Romanowski (Błonie)
3. Kamil Iskierka (Pruszków)
4. Łukasz Wójcicki (Sochaczew)
5. Łukasz Wardzik (Paprotnia)



Sochaczewski finał: Konrad Sławski - Hubert Bieguszewski

BIEGI

Kompania sióstr

W Kamionie (26.04) odbył się Mazowiecki Finał Igrzysk w biegach przełajowych. Klasą dla siebie były siostry Cybulskie (Gimnazjum nr 2), które zajęły dwa pierwsze miejsca. O ich sukcesie zdecydował kapitalny finisz. Pierwsza na metę (z kilkudziesięciometrową przewagą) wbiegła Dagmara. Jej siostra Klaudia walczyła o srebro rozstrzygnięła na ostatnich metrach.

Powiatowe bieganie

W miniony weekend na terenie naszego powiatu odbyły się dwie imprezy biegowe. W Sochaczewie „Cooper przetestował” liczną rzeszę lubiących aktywność. W Nowej Suchej po raz dwudziesty odbyły się Biegi Przełajowe im. Marka Kacprzaka. Szersza

relacja z tych imprez w następnym numerze „Ziemi Sochaczewskiej.”



Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół:
Jolanta Śmielak-Sosnowska (p.o. red. nac.)
Sławomir Burzyński
Małgorzata Pałuba-Burzyńska
Agnieszka Poryszewska
administracja - Renata Wódka
księgowość - Iwona Kupiec

Operatorzy DTP:
Sebastian Stępień,
Maciej Wódka

Stale współpracują:
Tomasz Ertman (sport),
Marcin Hugo-Bader, Zaneta Czyżewska,
Jerzy Jankowski, Bogusław Kwiatkowski,
Franciszek Niewiadomski,
Jan Wasilewski

Adres redakcji „ZS” i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew,
ul. Żeromskiego 12,
tel. 862-23-55,
fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew,
skr. poczt. 30

e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com
z_soch@poczta.onet.pl
www:
www.ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o.
ul. Matuszewska 14
03-876 Warszawa
Nakład 3100 egz.



Burzyńska

Nr 676

Wtorek, 23 kwietnia

Media zarzuciły byłemu prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu nawrót choroby filipińskiej. Cóż się jednak dziwić, skoro sam publicznie kupczył ciałem żony do Playboya. Pomyśleli więc pewnie, że kasy mu na leki zabrakło.

Piotr Żyła, mistrz języka i skoków, zaczyna konsumować swą sławę. Właśnie wystąpił w reklamie słonych paluszków. Podobno dla pań - paluszki lizać.

Środa, 24 kwietnia

Grzegorz Schetyna wypowiedział się w prasie na ważne państwowe tematy: „W sytuacji, kiedy jest bardzo ciężko, to paradoksalnie ciepła woda w kranie jest bardzo ważna, bo daje ludziom poczucie bezpieczeństwa, że państwo działa”. I proszę, jak niewiele trzeba, wystarczy dorzucić do pieca.

Media doniosły, że Waldemar Pawlak nie myśli o powrocie do polityki. On sam zdradził też, iż będzie zajmował się teraz doradztwem w biznesie, bo pragnie

wziąć się do uczciwej roboty. Jak w tej sytuacji należy nazwać to co robił dotychczas?

Czwartek, 25 kwietnia

Komisja nazewnictwa w Radzie Warszawy, po długich debatach, odrzuciła w końcu propozycję nazwania ronda przy Dworcu Centralnym imieniem Edwarda Gierka. Ale nie dlatego, że to niesłuszny przywódca z czasu słusznego minionego, a z przyczyn o wiele bardziej



wyrafinowanych. Otóż uznano, że nie godzi się nazywać ronda imieniem kogośkolwiek, bo jest to miejsce, w którym kierowcy, stojąc w korkach, kląną paskudnie, co mogłoby obrażać imię patrona. Może

by więc nazwać je imieniem projektantów tego rozwiązania komunikacyjnego albo po prostu: rondo „Szlag by to trafił”.

Kardynał Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, wyznał na łamach prasy, że zdarzyło mu się jechać metrem na bierzmowanie. Z kolei w doniesieniach kryminalnych stołecznych gazet można wyczytać, że już niejednego w metrze „wybierzmowano”.

Piątek, 26 kwietnia

W Rzeszowie policjanci zatrzymali 15-latkę, która przebiegła po pasach na czerwonym świetle. Rodzice chcieli nawet zapłacić mandat, ale nie, sprawę skierowano do sądu rodzinnego, a kurator sądowy zbiera dane o warunkach bytowych nastolatki i opinie dyrekcji oraz pedagoga w szkole. I mimo że są one pozytywne, sprawa dalej jest prowadzona na okoliczność „przejawów demoralizacji nieletniej”. Dziewczyna popamięta swój haniebny czyn do końca życia. Już zawsze będzie jej się świeciło w głowie czerwone światło.

Marszałek Adam Struzik walczy ze zbrojami



Z grubej rury

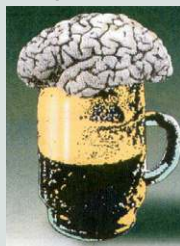
Z bardzo ciekawą inicjatywą wyszli organizatorzy szkolnej wycieczki do Warszawy jednej z klas liceum Chopina. Otóż młodzieży podczas całego wyjazdu pilnował prokurator rejonowy w Sochaczewie. Kierunek wydaje się słuszny, zwłaszcza że klasa była w Muzeum Ewolucji, więc trzeba było mieć wyczulone oko śledczego, aby młodzież nie za bardzo wczuła się w rolę naszych protoplastów.

W piątek maturzyści uroczystie żegnali się ze swymi szkołami. Najpierw była w salach gimnastycznych część oficjalna, zaś wieczorem artystyczna na przystani nad rzeką. Jak mówią motocykliści, którzy zawiadują przystanią, zabawa była huczna. Około 150-osobowy tłum młodzieży pokazał, że wszystko co ludzkie nie jest mu obce. Gdy motocykliści, w obawie o przyszłość przystani, zadzwonili na policję po pomoc, usłyszeli, że brak jest wolnych patroli, bo wszystkie wyjechały do podobnych imprez młodzieży żegnającej się ze szkołą. Czekamy na poprawiny po maturach, tylko jak to wytrzyma Sochaczew?

Jak widzimy na zdjęciu, muzeum wąskotorówki wyszło z ciekawą propozycją muzyczną. Na odkrytej platformie ciuchci w rejs do Tułowic wyruszyło L'ombelico del Mondo, swą grą umilając czas pasażerom i przyciągając uwagę przechodniów. Naszym zdaniem pomysł jest znakomity i należałoby go kontynuować. W następną niedzielę niech jedzie kolejna kapela opłacona z części biletów. Proponujemy Orkiestrę Kameralną szkoły muzycznej. Powiewające poły fraka dyrygenta i Bach, Bach Bach, Bach Bach, Bach Bach...

Krajan

Tym paniom nie dajemy



MAŁE PIWO

Wiosnę mamy wreszcie na, przepraszam za słowo, całego. Hormony buzuja nie tylko prostym ludziom jak ja, ale i podziwianym powszechnie celebrytom. Z tym że ja w ogóle zastanawiam się, czy mam jakieś hormony. Już prędzej hemoroidy.

Nie mniej celebryci je mają, na dowód czego mamy obecnie wiele ciekawych prasowych doniesień. No choćby o córce lidera Lady Pank Jana Borysewicza, Joannie, która będzie musiała wyklepać trzy Wojtki, bo podobno pośredniczyła w dostarczaniu usług seksualnych bogatym zagranicznym biznesmenom. Taka Lady Mama?

Z kolei syn innego ojca, Jarosława Kukulskiego, Piotr, wynajął mieszkanie po tacie... agencji towarzyskiej, co z całą surowością napiętnowała prasa. Napiętnowała, mimo że zupełnie nie jest wiadomo, czy pan Kukulski, gdzieś tam w Niebiesiech, nie żałuje, że nie doczekał.

Z tymi agencjami towarzyskimi to dziwna sprawa, bo przecież są to instytucje u nas legalne, więc pewnie nic złego się tam nie dzieje, bo w przeciwnym wypadku na pewno by ich zakazano. Osobiście nigdy w takiej niestety nie byłem, ale może nie ma czego żałować, bo rozerwać się towarzysko mogę i u siebie w domu. Nie wiem tylko, czy teraz, aby płynnie przejść do sochaczewskiego wątku tej sprawy, czegoś głupiego nie pal-

nałem. Trudno, brnijmy dalej, okazuje się bowiem, że pojawiły się w naszym mieście dwie obce „córy Koryntu”. Jak one zostały rozpoznane, ja nie wiem. Metki z cenami mają przyszyte, czy co? Zaniepokoiło to oczywiście miejscowe środowiska koryntianek, że stracą kontrahentów, bo co nowe to przecież atrakcyjniejsze od starego. A jeśli to jeszcze jakieś przodowniczkę pracy? Bo pamiętacie, jak to jeden góral gadał do swojej słubnej: - Ano widzisz Hanuś! Ładna jesteś, zgrabna, robotna nie tylko w obejściu ale i w alkwie i tylko żebyś ty jeszcze obca była...

W tej sytuacji pewien pan, który dbał o interesy naszych cór, udał się do wynajmowanego mieszkania przyjezdnych, aby skłonić je do opuszczenia miasta. Przekonywał, że u nas i tak tego... koryntiestwa jest pod dostatkiem. Użył zresztą też bardziej namacalnej siły argumentów, ale gdy wyszedł z poczuciem spełnienia ważnej dla swej małej... ojczyzny misji, panie, zamiast z poczuciem wstydu oddalić się, zadzwoniły beczelnie na policję, a ta chłopca capnęła.

A przecież chciał dobrze. Nie dość, że starał się nie dopuścić do wzrostu bezrobocia, to jeszcze próbował ograniczyć u nas patologię, co prawda o dwie sztuki, ale zawsze coś. I za to teraz będzie miał kłopoty. A one zostaną. To może by powielić ich podobizny na xero i rozwiesić po mieście z napisem: „Tym paniom nie dajemy”. Albo jakoś odwrotnie.

Sławomir Burzyński
slawomirburzynski@spoko.pl



**NOWA STRONA INTERNETOWA „ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ”
CZeka NA TWOJE OGŁOSZENIE**

Wielkie otwarcie - 7 maja 2013 r.

Do końca maja ogłoszenia drobne za darmo

